

laient dans des hôpitaux, dans des orphelinats, dans des écoles et pensionnats, sous la direction de la soeur Teresa Ostrowska (1863—1864). Après, la direction fut prise par la soeur Balbina Hanke, et à cette époque le développement de la province était particulièrement brillant. Les soeurs travaillent dans les hôpitaux, dans les orphelinats, dans les garderies, dans les écoles supérieures et inférieures, elles vont à la guerre comme infirmières (en 1870 il y a jusqu'à 90 soeurs de charité à la guerre!). Enfin en 1868 on établit le séminaire. A l'époque du Kulturkampf les soeurs perdirent tous leurs postes, à l'exception des hôpitaux et des maisons d'incurables. Mais bientôt après l'activité de la province commence à se ranimer. En 1894, l'année de la mort de la soeur Hanke, une personne de grand mérite, la province ayant recouvré, outre les écoles, quelques-uns des ses anciens postes, et en possédant de récents, comptait de nouveau 18 maisons, et le nombre de soeurs atteignit le chiffre de 231. Depuis 1894 la soeur Bronislawa Giersberg fut visitatrice; elle eut soin surtout de consolider la province, de la fortifier intérieurement. On lui doit la construction des édifices de la Maison Centrale à Chelmno, et à d'autres postes; au moment de sa mort en 1920 il y avait plus de 500 soeurs et 42 maisons. Il convient aussi de noter que pendant son gouvernement la province de Chelmno prit soin des émigrés polonais au Brésil. De 1920 à 1924 la soeur Józefa Prądyńska fut visitatrice et se mit au travail avec beaucoup d'élan, mais une mort subite l'empêcha de réaliser la plupart de ses projets. La direction fut prise par la soeur Aniela Przywiecka qui remplissait ses fonctions jusqu'à 1952. C'était une belle personnalité. Pendant les années difficiles de l'occupation et de la seconde guerre mondiale, au milieu de chicanes des occupants et de persécutions, elle sut maintenir de nombreuses oeuvres de bienfaisance et l'esprit de Saint Vincent parmi les soeurs souvent dispersées. Après la guerre, malgré sa santé précaire, la vie de la Congrégation se concentre de nouveau dans la Maison Centrale de Chelmno et des oeuvres de charité se développent en province.

LIPOWIEC

ZAMEK BISKUPI I DOM POPRAWY DLA KSIĘŻY *

Lipowiec od początków naszego starożytnictwa zwracał uwagę naszych badaczy, czy to z powodu swej surowej sylwetki, przywołującej na myśl odległe czasy średniowiecza, czy też ze względu na swą przynależność do biskupów krakowskich i użytkowanie przez nich na cele więzienne. W każdym razie parokrotnie o nim pisano bardziej lub mniej wyczerpująco.

Pierwszy większy artykuł, poświęcony zamkowi Lipowcowi, umieszczony został w „Przyjacielu Ludu” z r. 1843¹. Praca ta jest przykładem opracowań charakterystycznych dla owego okresu, gdy metoda naukowa walczyła o lepsze z legendami i podaniami. Autor przypuszcza, iż istniejące mury pochodzą z czasów Kazimierza Wielkiego. Na podstawie zachowanych kartuszy herbowych wyprowadza, z kim zamek musiał być związany. W pracy opiera się na Celariuszu², Starowskim³, Sarnickim⁴, Bielskim⁵ i Rzączyńskim⁶.

* Podstawą do niniejszego szkicu historyczno-analitycznego stała się dokumentacja naukowa obiektu, wykonana przez autora w latach 1958/59 dla Komórki Dokumentacji Naukowej w Pracowniach Konserwacji Zabytków w Krakowie. Na tym miejscu proszę o przyjęcie wyrazów podziękowania wszystkim tych, którzy ułatwili mi niniejsze opracowanie. Szczególnie zaś dziękuję prof. dr Bohdanowi Guerquin, doc. dr Oldze Laszczyńskiej, mgr Igorowi Trybowskiemu, ks. prał. Kazimierzowi Figlewiczowi, ks. Rafałowi Markitonowi i ks. prof. Alfonsowi Schletzowi.

¹ „Przyjaciel Ludu”, Leszno 1843 s. 193—195; autorem kryjącym się pod literą J. był J. Jerzmanowski.

² A. Celarii, *Descriptio Regni Poloniae et M. Ducati Lithuaniae*, Amsterdam 1659 s. 541.

³ S. Starowski, *Polonia sive status Regni Poloniae, Coloniae* 1632 s. 442.

Nieocenieni w rekonstruowaniu historii naszych miejscowości Baliński i Lipiński, wspominają także o Lipowcu⁷; również Sobieszczański zajmuje się zamkiem⁸. Nieco inny charakter nosi wzmianka, zamieszczona przez Dzieduszyckiego w monografii bpa Zbigniewa Oleśnickiego, w której rozpatruje sprawę kasztelanii lipowieckiej⁹. Autor zajmuje stanowisko krytyczne względem poprzednio omówionych pozycji bibliograficznych. W niespełna lat 10, w r. 1861, Rocznik Towarzystwa Naukowego w Krakowie przynosi przegląd zabytków przeszłości z okolic Krakowa, zestawiony przez zasłużonego ich badacza J. Łepkowskiego¹⁰. Autor obok analizy obiektu dorzuca do jego historii parę nowych dat. Dostyć obszerny jest artykuł poświęcony Lipowcowi w Słowniku geograficznym¹¹.

Wreszcie wyczerpującym opracowaniem obdarzył ruiny lipowieckie Wł. Łuszczkiewicz¹². Autor podzielił swą pracę na trzy części. W pierwszej omawia sytuację obiektu i jego historię, z cytowaniem inwentarza zamku z r. 1645. W dalszym ciągu porównuje ówczesny stan zamku z cytowanym opisem. W rozdziale drugim podnosi konieczność przeprowadzenia badań nad budownictwem obronnym dawnej Polski. Na podstawie omówionej rzeźby terenu stara się rozstrzygnąć fazy rozbudowy. Jest to praca bardzo sumienna i rozpatrująca niemal wszystkie problemy, nasuwające się w związku z omawianym obiektem.

W r. 1910 opublikował ks. S. Wysocki artykuł, poświęcony domowi poprawy dla księży, mieszczącemu się niegdyś w zamku

⁴ S. Sarnicki, *Annales sive de origine et rebus gestis Polonorum...* 1587.

⁵ M. Bielski, *Kronika polska*, wyd. Gałęzowskiego, Warszawa 1830 s. 181.

⁶ G. Rzączyński, *Historia naturalis, Sandomiria 1721* s. 117.

⁷ M. Baliński i T. Lipiński, *Starożytna Polska pod względem historycznym, geograficznym i statystycznym opisana*, II, Warszawa 1844 s. 72.

⁸ F. M. Sobieszczański, *Wiadomości historyczne o sztukach pięknych I*, Warszawa 1847 s. 145.

⁹ M. Dzieduszycki, *Zbigniew Oleśnicki*, I, Kraków 1854 s. 242.

¹⁰ J. Łepkowski, *Przegląd zabytków przeszłości w okolicach Krakowa* [w:] Rocznik Tow. Nauk. XXVIII, Kraków 1861 s. 120.

¹¹ *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego...*, V, Warszawa 1884.

¹² W. Łuszczkiewicz, *Zamek Lipowiec i jego turma* [w:] *Sprawozdania KHS*, III, 1888 s. 12—24.

lipowieckim¹³. Praca ta niewiele wnosi do historii budowy, gromadzi jednak bardzo ciekawe szczegóły dotyczące struktury i organizacji owego domu poprawy. S. Inglot, przy opracowaniu stanu biskupstwa krakowskiego w połowie w. XV, zajmuje się również Lipowcem i kluczem lipowieckim, rozstrzygając sprawę kasztelanii lipowieckiej¹⁴. Zajmują się zamkiem przewodniki po ziemi chrzanowskiej, z których warto wspomnieć przewodnik opracowany przez M. Orłowicza.

Po W. Łuszczkiewiczu poświęcili jeszcze zamkowi w Lipowcu uwagę T. Szydłowski¹⁵ i inwentaryzator zabytków powiatu chrzanowskiego J. Szablowski¹⁶.

SYTUACJA I OPIS OBIEKTU

Lipowiec znajduje się w powiecie chrzanowskim, kiedyś był ośrodkiem klucza biskupiego. W okresie porozbiorowym należał do cyrkulu wadowickiego¹⁷. Góra zamkowa położona jest w środku trójkąta utworzonego przez trzy miejscowości: Wygiełzów, Babice i Zagórze. Pokrywa ją las bukowy, a drogi prowadzące do zamku łączą go z wspomnianymi osadami. U podnóża góry przebiega dawny „szlak pruski”, łączący Kraków ze Śląskiem. Na południe od niego przepływa Wisła, z jej przeciwnej strony leży Zator. Zamek lipowiecki rozkłada się na górze, której zakończenie stanowią dwie tarasowo względem siebie ustawione płaszczyny; pierwsza zajęta przez podzamecz, druga przez właściwy zamek wraz z gankiem straży. Środkiem od południa ku północy przebiega grzbiet skalny, do którego teren przez odpowiednie nasypiska wyrównano.

¹³ Ks. S. Wysocki, *Ufundowanie kapłańskiego domu poprawy w Lipowcu przez biskupa Felicjana Szaniawskiego*, „Gazeta kościelna” XVIII, Lwów 1910 s. 418—420.

¹⁴ S. Inglot, *Stan i rozmieszczenie uposażeń biskupstwa krakowskiego w połowie XV wieku* [w:] *Badania z dziejów społecznych i gospodarczych*, Z. 2, Lwów 1925 s. 58 i 104.

¹⁵ T. Szydłowski, *Pomniki architektury epoki piastowskiej*, Kraków 1928 s. 115.

¹⁶ *Katalog Zabytków Sztuki w Polsce*, I, Warszawa 1953 s. 100—102.

¹⁷ *Najnowszy skorowidz wszystkich miejscowości z przysiółkami*, wyd. J. Bigo, Lwów 1897 s. 8.

Zamek Lipowiec zwrócony jest fasadą wjazdową na pd.-wsch., od której to strony rozciąga się duży nieregularny dziedziniec zewnętrzny, otoczony murem, w którym od północy znajduje się brama wjazdowa. Budynek zamkowy oprócz tego ujęty jest z trzech stron (od wsch., pn. i zach.) przez ganek straży, którego nieregularny mur przeparty jest otworami strzelnicowymi. W dużym dziedzińcu wzdłuż muru zamykającego od wsch. aż do jego pd.-wsch. narożnika, tuż przy bramie znajdują się szczątki dawnego budynku gospodarczego.

Zachowane mury niemal w całości wystawione zostały z kamienia, pewne tylko fragmenty ścian samego budynku zamkowego wykonane są z cegły; w szczególności partie nadbudowane oraz glify okienne. Ta jednolitość materiału budowlanego, często użytego wtórnie, wskazująca tylko minimalne zróżnicowanie wątków murów poważnie utrudnia wyodrębnienie faz budowy zamku.

Lipowiec zbudowany jest na rzucie nieregularnego pięcioboku wydłużonego na osi pn. — pd. i ujmującego podobny w kształcie dziedziniec. Zamek od podjazdu jest dwutraktowy, zaś w pozostałych skrzydłach jedotraktowy. Pomieszczenia w parterze otwierają się do dziedzińca i nie zawsze posiadają komunikację wewnętrzną; być może rozkład ten odnieść należy do pierwotnego założenia. Wyższe kondygnacje posiadają już układ regularny; pokoje i cele połączone są korytarzem położonym od strony dziedzińca, przy czym układ ten przerwany jest w skrzydle pd.-zach. przez dawną kaplicę, na drugim zaś piętrze przeciwległego skrzydła przez amfiladowo potraktowane pokoje biskupów. Budynek posiada trzy kondygnacje. Jego narożniki: oba południowe i jeden północny ujęte są szarpami, ta ostatnia się częściowo obsunęła. Załamujący się mur obwodowy od strony pd.-zach. podpierają ponadto dwie mniejsze przypory. Ściana kaplicy w tej stronie wysunięta została nieco przed lico pozostałych partii muru.

Fasady różnią się ilością osi: pn.-wsch. i pn.-zach. posiadają po siedem, pd.-zach. sześć, pd.-wsch. zaś jest tylko trzyosiowa.

Dawna wieża więzienna wystrzela ponad masyw budynku zamkowego i utopiona jest mniej więcej do połowy swej wysokości w jego pd.-wsch. skrzydle. Założona na planie nieco zniekształconego koła o dużej, 9 m średnicy, wysoka jest na 30 m. Wystawiona z kamienia łupanego, budowana była czytelnymi pa-

sami koncentrycznymi o wysokości ca 70 cm. Wieża jest cztero-kondygnacyjowa, przy czym podziały te nie odpowiadają układowi właściwego zamku, z którego trzecim piętrzem łączy się jej druga kondygnacja. Przejście to dawniej było ukryte w strychu, dzisiaj dostępne jest jedynie przez koronę muru. Pomieszczenie wieży, o którym mowa, zwane „Nad kratą”, komunikuje się z pozostałymi: dolnym — turmą poprzez otwór w podłodze, ponad którym w przeszłości umieszczony był kołowrót do spuszczenia więźniów; oraz z górnymi za pomocą okrągłej klatki schodowej, mieszczącej się w grubości muru i pozbawionej dzisiaj stopni. Mur wieży w zależności od wysokości zmniejsza swą grubość, toteż każde z pomieszczeń wyższych ma powierzchnię użytkową większą od poprzedniego. Różnice są tak znaczne, że o ile pomieszczenie „Nad kratą” posiada średnicę 2,30 m, to najwyższe dochodzi w średnicy do 5,50 m. Trzecia i czwarta kondygnacja wieży posiadają okna wychodzące na wschód, przy czym pomieszczenie w trzeciej kondygnacji opatrzone jest dodatkowo otworem strzelniczym z widokiem na południe. W części wieży ponad koroną murów zamku, od strony pn.-wsch., pn.-zach. oraz pd. widoczne są jeszcze dzisiaj miejsca, w których przytykał do wieży dach nakrywający budynek.

Jedynymi detalami architektonicznymi znajdującymi się w pierwotnym miejscu są: obramienia okienne i ozdobne zakończenie ściany wieży. Okna posiadają kształt prostokątów wybiegających górą w trójkąt. Łuszczkiewicz wysuwa, raczej wątpliwe przypuszczenie, że są to ślady po zewnętrznych latrynach. Ozdoba muru składa się z rozszerzających się ku górze, rytmicznie powtarzanych wsporników. Tworzą je leżące na sobie i odpowiednio przyciosane kamienie.

Do niewielu obok omówionych elementów architektonicznych należą kartusze herbowe umieszczone w pn.-wschodniej ścianie dziedzińca. Trzy z nich pochodzą z pierwszej połowy w. XV. Dwa przedstawiają herb Jastrzębiec: jeden kompletny, ozdobny, z klejnotem i labrami, drugi ze znakiem herbowym wkomponowanym w maswerk gotycki. Doskonale zachowanie wskazuje na ich pierwotne umieszczenie we wnętrzu, być może w kaplicy. Trzeci, z mocno zatartym opadami atmosferycznymi, herbem Dębno, umieszczony był chyba pierwotnie w jakiejś fasadzie.

Również skomplikowana czwórdzielna tarcza, pod infułą i pastorałem, z herbami Radwan, Łódzia, Topór i Kotwicz, nosi ślady zniszczenia spowodowanego wpływami atmosferycznymi. Zachowały się jeszcze elementy kamieniarki gotyckiej, użytej jednak wtórnie jako materiał budowlany, jasno wskazując partie budynku powstałe w czasie późniejszym. Wymienić tu należy żebra gotyckie znajdujące się na drugim piętrze w pn.-wschodniej ścianie klatki schodowej oraz w ścianie działowej przytykającej od pd.-zach. do wieży¹⁸. W profilu są one zbliżone do żeber sklepienia krużganku krakowskiego klasztoru franciszkanów, fundacji bpa Z. Oleśnickiego. Segment sfazowanego łuku kamiennego pochodzący niewątpliwie z jakiegoś wielkiego obramienia wejściowego, pierwotnie bramy wjazdowej, wmurowany został w komin znajdujący się w korytarzu II piętra, tuż przy zachodnim narożniku dziedzińca. Wreszcie kilkadziesiąt fragmentów sfazowanych kamieniarki okiennej i drzwiowej znajduje się w murach II piętra skrzydła pn.-zach., w szkarpie północnej oraz w gładach okien parteru w skrzydle pn.-wsch.

RYS ANALITYCZNO-HISTORYCZNY

Dzisiejszy stan wiedzy nie pozwala nam jeszcze określić prawidłowości i genezy powstawania grodów. Pozostaje jednak faktem niezaprzeczonym, że w terenach o zróżnicowanej rzeźbie, zajmowały one wzgórza¹⁹. Dolina górnej Wisły, tj. od Niepolomic na zachód aż po Oświęcim, należy do terenów o bardzo wczesnej tradycji osiedleńczej²⁰. Jednak, jak się wydaje w świetle wykopalisk, w pierwszym okresie osiedleńczym powstawały tu osady przy samej rzece, która wtedy je łączyła. Później zaczęto się

¹⁸ Serdecznie dziękuję kol. mgr inż. arch. Józefowi Frazikowi za zwrócenie mi uwagi na te ciekawe elementy oraz za pozwolenie opublikowania jego materiału fotograficznego.

¹⁹ Inaczej przedstawiała się sprawa w terenach nizinnych, w których rozdzieli się państwo polskie. Nic też dziwnego, że piszący o Polacie Ibrahim i b n J a k u b widział jedynie grody budowane na bagnach wśród lasów.

²⁰ Wiadomo już o tym było w okresie prac Łuszczkiewicza. Od tego czasu badania nad początkami państwa popchnięte zostały daleko naprzód. Badaniami w tym terenie zajmuje się doc. dr A. Ż a k i.

wdzierać w głąb puszczy, budując gródki przeważnie na wzgórzach z natury trudno dostępnych. Grody przyjmowały też często nazwy wzgórz. I tak zapewne było z Lipowcem.

Trudno uwierzyć Długoszowi, który identyfikował Lipowiec z cytowaną wielokrotnie Lipową własnością klasztoru w Staniątkach²¹. Wszystkie dokumenty, na których opierał się Długosz, są podrobione i jako takie nie posiadają wielkiej wartości. Udowodnił to już Ulanowski²². Jednak on też, jak wielu innych uczonych, nie oparł się chęci ratowania dla polskiej historii pewnych faktów zawartych w fałszywych dokumentach. W polskiej historiografii przyjęto też za nimi wyznaczoną przez tych uczonych linię graniczną dzielnic w w. XIII. Lipowa-Lipowiec miała leżeć w obrębie księstwa opolskiego. Następnie przechodziła kolejno w ręce ksztelana Klemensa z Ruszczy i na własność klasztoru w Staniątkach. Oderwaną zaś od księstwa opolskiego została dopiero w połowie w. XIII, gdy weszła w posiadanie biskupów krakowskich i tym samym znalazła się w domenie wpływów senioratu. Przede wszystkim wątpliwą wydaje się identyfikacja Lipowca z wspomnianą przez fałszywe dokumenty Lipową. W rozstrzygnięciu tego problemu odwołuję się do zdania prof. dra W. Taszyckiego, któremu na tym miejscu składam serdeczne podziękowania za życzliwą pomoc. Zdaniem prof. Taszyckiego (cytuje): „Analiza onomastyczna wskazuje, że nazwy Lipowiec i Lipowa nie stoją w genetycznym związku. Powstały one niezależnie od siebie. Obie są oparte na wyrazie lipa i wskazują na charakterystyczną dla danego miejsca szatę drzewną”.

Długosz twierdzi dalej, że Lipowiec powstał w poł. w. XIII, w miejscu zbójckiego gródka, stojącego na górze i skale w obrębie Lipowej. W oparciu o metodę onomastyczną wykluczyć możemy genezę nazwy Lipowca od Lipowej. Dla wyjaśnienia dodam, że derywatem nazwy Lipowiec musiał być Lipów, gdyż z Lipowej powstała by Lipowica. Trzeba podkreślić, że wieś Lipowiec nie jest znana z źródeł. Jedynym jej wspomnieniem jest zagadkowy projekt lokacji na prawie niemieckim pochodzący

²¹ J. Długosz, *Liber beneficiorum*, wyd. 1864, III s. 298.

²² B. Ulanowski, *O założeniu i uposażeniu klasztoru benedyktynek w Staniątkach*, [w:] *Rozprawy hist.-filoz.* PAU, 26, Kraków 1892.

z r. 1550 (?)²³. Do lokalizacji jednak nie doszło. Okoliczne zaś miejscowości, wspomniane również w owych dokumentach, znane są też z innych współczesnych źródeł i tym samym odpada możliwość doszukiwania się w którejs z nich dawnej osady Lipowca.

Likwidacja wspomnianego gniazda zbójckiego, będącego zarazem siedzibą wrogów państwa polskiego²⁴, miała nastąpić już w okresie, gdy Lipowa należała do klasztoru w Staniątkach. Książę (domyślny Konrad)²⁵ oddał zamek dla ochrony granic państwa biskupowi Prandocie, który w zamian za wywłaszczenie klasztoru miał oddać zakonnikom ze Staniątek inne beneficja. Jest to wiadomość nie specjalnie wiarygodna, zarówno bowiem bp Wisław jak i jego następca Prandota, byli stronnikami Bolesława, nie zaś uzurpatora Konrada²⁶. Wątpliwość tę rozciągnąć można również na omówione dokumenty²⁷. Konrad nie zezwoliłby na zamianę dóbr, która pozbawiła jego sprzymierzeńców, Gryfitów, zamku w zamian za wątpliwe dochody stołu biskupiego i w dodatku umacniała pozycję wrogich mu dostojników Kościoła²⁸. Inaczej przedstawiała się sprawa z Bolesławem, który doszedł do niepodzielnej władzy w krakowskiej dzielnicy po bitwie pod Suchodolem (1243). Bolesław za poradą bpa Wisława wziął za żonę Kunegundę węgierską, co mu dało mocne podstawy do panowania, zaś bp Prandota należał do zaufanych przyjaciół księcia krakowskiego.

Kiedy powstał zamek Lipowiec i co stało się bodźcem do jego założenia, z powyżej wymienionych powodów trudno określić. Czy był założony jako stacja strzegąca drogi z Krakowa na Śląsk, czy też wręcz przeciwnie powstał jako zameczek rycerza-zbójcy, nie wiadomo. W okresie podziału dzielnicowego znalazł

²³ Zb. archiwalne Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Wrocławiu, rkps 93 k. 24—25.

²⁴ Możliwe, że taką zniekształconą formę otrzymała w pismach Długosza głośnia sprawa zbójckiej załogi Lipowca z okresu bpa Muskaty. Historyk nie wspomina przecież o niej w żadnym innym miejscu.

²⁵ Naturalnie chodzi o Konrada, nie o Bolesława Wstydliego, z którym pomyłkowo powiązał tę sprawę Łuszczkiewicz (jw. s. 13).

²⁶ *Polski Słownik Biograficzny*, 1935, I s. v. Bolesław Wstydliego.

²⁷ Ulanowski, jw.

²⁸ W owym niepewnym okresie większą wartość przedstawiał zamek nawet zbójcki, aniżeli parę wsi.

się Lipowiec na pograniczu Małopolski i Śląska, z rozległym widokiem na południe i zachód. Rzeka już wtedy nie łączyła, lecz dzieliła, toteż Lipowiec znalazł się w kasztelanii chrzanowskiej, na południowym jej krańcu²⁹. Wszystkie te czynniki wskazują, że leżał w domenie senioratu i zapewne powstał jako stacja graniczna. Wzrastanie liczby grodów związane było z ciągłymi walkami dzielnicowymi, które wzmogły się za czasów Leszka Białego i Bolesława Wstydliego³⁰. Należy też dać wiarę Długoszowi i przyjmując, że Prandota wybudował Lipowiec. Nie był to jednak piękny i mocarny zamek jaki oglądał dziejopis, lecz chyba gródek, być może silny, ale drewniany. Następcą Prandoty na stolicy krakowskiej był Paweł z Przemankowa. Ostatni jego monografista ks. Karasiewicz, słusznie chyba odsuwa od niego opinię wicherzyciela³¹. Gdyby bowiem bp Paweł walczył lub spiskował przeciw Leszkowi Czarnemu³², to niewątpliwie umocniłby Lipowiec, który leżał przecież w terenie objętym buntem. Wszystko jednak wskazuje na to, że zamek powstał w końcu w. XIII lub na samym początku w. XIV³³. Po epizodycznych rządach w diecezji krakowskiej następcy Pawła z Przemankowa, Prokopa, w r. 1295 obejmuje władzę drogą symonii Jan Muskata³⁴. Sprzy-

²⁹ S. Arnold, *Terytoria plemienne w ustroju administracyjnym Polski Piastowskiej w. XII—XIII* [w:] *Prace komisji dla atlasu historycznego Polski*, Z. II, Kraków 1927 s. 75.

³⁰ *Zarys budownictwa obronnego i wojskowego w dawnej Polsce od VII—XIX wieku* [w:] *Budownictwo wojskowe 1918—1935*, I, Warszawa 1936 s. 50.

³¹ Ks. W. Karasiewicz, *Paweł z Przemankowa, biskup krakowski*, „*Nasza Przeszłość*”, IX, Kraków 1959 s. 157—247.

³² jak chce J. Długosz, *Historia Polski* II s. 477.

³³ Zgodni są co do tego: Jerzmanowski („*Przyjaciel Ludu*” 1843 s. 193), przesuwając on nawet budowę do czasów Kazimierza W.; Sobieszkański, *Wiadomości historyczne o sztukach pięknych*, 1847 s. 145; Łuszczkiewicz, jw. s. 19 również uważa za początek w. XIV; *Katalog Zabytków Sztuki* I, 1953 s. 100 oraz B. Guérquin w dyskusyjnym skrypcie sztuki polskiej epoki średniowiecza, Warszawa 1951 s. 111. Innego zdania jest Szydłowski jw. s. 115, uważający, że posiadamy zbyt mało wiadomości, aby móc nie zgadzać się z Długoszem co do budowy zamku przez bpa Prandotę w poł. w. XIII.

³⁴ Zarzut taki postawił Muskacie podczas rozprawy w r. 1304 abp Jakub Świnka (*Monumenta Poloniae Vaticana* III ed. J. Prażnik, Analecta, Kraków 1914 s. 70).

mierzeniec Wacława II Czeskiego i rzecznik ruchu germanizatorskiego, przez pewien czas sprawował urząd starosty wacławowego. Muskata dbał o ufortyfikowanie terenu, który król mu powierzył. Budował zamki w Kielcach, Tarczku i Rży³⁵, inkastelował kościoły w Kielcach, Wiślicy, Skalmierzu i Wawrzeńczycach. Silnymi załogami obsadził zamki w Lipowcu, Sławkowie i Bieczu³⁶, później zaś jeszcze w Tyńcu. Również on chyba umocnił zamek w Chęcinach, którego budowę Szyszko-Bohusz odnosi do Wacława³⁷. Zamek w Chęcinach należy jak i Lipowiec do typu położenia wyżynnego³⁸ i stanowi jego najbliższą analogię formalną i czasową. Oba powstać musiały po r. 1295 a przed 1306. Oba były silnymi twierdzami. W Lipowcu, nie gdzie indziej, szukał Muskata schronienia w r. 1307³⁹. Widać bardzo zależało biskupowi na utrzymaniu Lipowca, skoro nie powierzył go nikomu obcemu, lecz swemu szwagrowi, Gerlachowi. Gdy w r. 1306 Łokietek zdołał opanować wszystkie zamki biskupie, Lipowiec trzymał się nadal, będąc nawet postrachem dla okolicy⁴⁰. Zamek był więc solidnie budowany⁴¹. Podobnie miała się sprawa z Chęcunami, gdzie w r. 1318 złożył Łokietek zagrożony przez Krzyżaków skarbiec gnieźnieński⁴².

Ustaliliśmy więc, że Lipowiec powstać musiał w latach 1295—1306⁴³, należy się teraz zastanowić, jak mogły wyglądać te pierwsze murowane partie zamku. W murach samego obiektu zacho-

³⁵ W. Abraham, *Sprawa Muskaty* [w:] *Rozprawy* wyd. hist.-fil. PAU, 30, 1894 s. 137; E. Długopolski, *Władysław Łokietek na tle swoich czasów*, Wrocław 1951 s. 89.

³⁶ Długopolski, *ju.* s. 81.

³⁷ A. Szyszko-Bohusz, *Trzy nasze zamki: Czersk — Chęciny — Ogrodzieniec* [w:] *Sprawozdania KHS VIII*, 1912 s. 251.

³⁸ Guérquin, *ju.* s. 111.

³⁹ Długopolski, *ju.* s. 91.

⁴⁰ *Acta inquisitionis Jacobi, archiepiscopi Gnesnensis, contra Johannem Muscatam, episcopum Cracoviensem*, 20 Julii 1306 — 25 Junii 1308 (*Monumenta Pol. Vat.* III, s. 86, 87, 89).

⁴¹ W umowie z r. 1309 Muskata przeznacza nawet dla księcia wszelkie dochody z kasztelanii sławkowskiej na koszt zdobycia zamku (Akt ugody z 7 VII 1309 — pełny tekst w *Monumenta Pol. Vat.* III, s. 98 oraz Abraham, *ju.* dodatek II, s. 172).

⁴² Szyszko-Bohusz, *ju.* s. 250.

⁴³ Podniósł to już Łuszczkiewicz, *ju.* s. 13.

waly się tarcze z herbami dwu następujących po sobie w XV w. biskupów, których udziałem w powstaniu Lipowca zajmiemy się niżej. Teraz już jednak, ze względu na mniemanie Długosza, że miał do czynienia z budowlą z czasów Prandoty⁴⁴, należy przyjąć, iż udział ich był znikomy. Rozpatrywać też będziemy relikty średniowieczne z tego punktu widzenia. W zasadniczym zrębie zamek Lipowiec pochodził z przełomu w. XIII i XIV⁴⁵. Czternastowieczny zamek był tak obszerny, że często obok najliczniejszej załogi gościł samego Muskatę wraz z jego dworem i drużyną⁴⁶. Jako piękny i mocarny w w. XV odpowiadał również ówczesnym wymogom militarnym, a na tym znalazł się Długosz, kasztelan korcewski.

Do najstarszych części zamku należą: wieża i być może brama przejazdowa, tzn. jej przednia część, gdyż dalsza od dziedzińca, została dobudowana dopiero w w. XVIII. Rzut ten był więc podobny do pierwotnej partii zamku w Chęcinach, gdzie również wschodnia wieża od pd.-wsch. styka się z prostokątem „przejazdowej sieni (?)”. W obrębie „górnego” zamku już w w. XIV musiała znajdować się studnia, zaś jej sytuacja daje nam w przybliżeniu rozległość gródka. Trudno powiedzieć, czy z tego czasu, lub w jakim stopniu z tego czasu pochodzą mury obwodowe. Pomocą przy ustaleniu terenu pierwotnego gródka jest rzeźba terenu, która miała przeciwieństwo decydujący wpływ na plan obecnego budynku, powodując w nim odchylenie od regularnego rzutu. Pod murami grupowały się drewniane budynki. Wyjątek stanowiło murowane skrzydło południowo-wschodnie, wraz z bramą, stanowiącą zamknięcie od sziy, istniejącej jeszcze w w. XVII⁴⁷. Ślady jej widoczne są po dziś dzień⁴⁸. Na szyć składała się druga brama z basztą⁴⁹ oraz przejście⁵⁰. Istniało już zapewne

⁴⁴ Długosz, *Liber benef.* III s. 298.

⁴⁵ Data a quo rok objęcia diecezji przez Muskatę, data ad quem rozprawa pomiędzy Łokietkiem a biskupem, w protokole jest mowa o silnej twierdzy w Lipowcu.

⁴⁶ *Monumenta Pol. Vat.* III, s. 86.

⁴⁷ Porównaj inwentarz z r. 1645 — aneks II s. 201.

⁴⁸ Chodzi o teren podnoszący się dwoma bruzdami przed wjazdem do obecnego zamku.

⁴⁹ Porównaj aneks II s. 201—203.

podzamecze, w którym znajdować się musiały budynki gospodarcze, na jakie w samym zamku nie było miejsca. Zabudowa ta była również drewniana⁵¹. Czy już wówczas Lipowiec spełniał rolę więzienia, nie wiadomo, wieża turma jednak istniała⁵². W każdym razie zamek posiadał poważne znaczenie, skoro jego burgrabia, Mieczysław, w r. 1337 należał do najbliższego otoczenia biskupa⁵³. Z czasów tegoż bpa Jana Grota (1346) zachował się dokument określający zamek jako miejsce składania danin przez okolicznych poddanych biskupich⁵⁴. Lipowiec nie jest wymieniany w systemie obronnym Kazimierza Wielkiego⁵⁵, niemniej musiał w nim odegrać pewną rolę. Nawet byłbym skłonny do tego czasu odnieść utworzenie kasztelanii lipowieckiej, jakkolwiek wymieniona jest ona dopiero w r. 1391⁵⁶, obok kasztelanii sławkowskiej⁵⁷; Kazimierz W. zezwalał na zakładanie kasztelanii prywatnych-rodowych⁵⁸, nic też nie stoi na przeszkodzie, aby przypuszczać, że zezwolił również na kasztelanię biskupią, która z biegiem lat zamieniła się na starostwo. W r. 1391 Jan, książę opawski, wynagradza biskupowi krakowskiemu Janowi Radlicy spustoszenie dóbr Sławkowa i Lipowca⁵⁹. Wysokość tego wynagrodzenia nasuwa przypuszczenie, że dewastacja objęła również zamek lipowiecki. Wytłumaczyło by to w pewnym sensie udział w rozbudowie zamku biskupów Wojciecha Jastrzębca i Zbigniewa

⁵⁰ Przejście — zapewne galeria wspomniana w 6 punkcie listu z r. 1754 (porównaj aneks IX s. 209).

⁵¹ W roku 1645 brama doń była jeszcze drewniana.

⁵² Może nie bez związku jest sprawa ustanowienia przez papieża w r. 1318 pierwszego w diecezji krakowskiej inkwizytora do spraw wiary (Podr. Encykl. kościelna, Warszawa 1912 t. XXVII—XXVIII s. 268).

⁵³ Łuszczkiewicz, *ju.* s. 139 za *Kodeksem dyplomatycznym Katedry Krakowskiej I*, Kraków 1874 s. 207.

⁵⁴ *Kodeks dyplomatyczny Polski III*, s. 218.

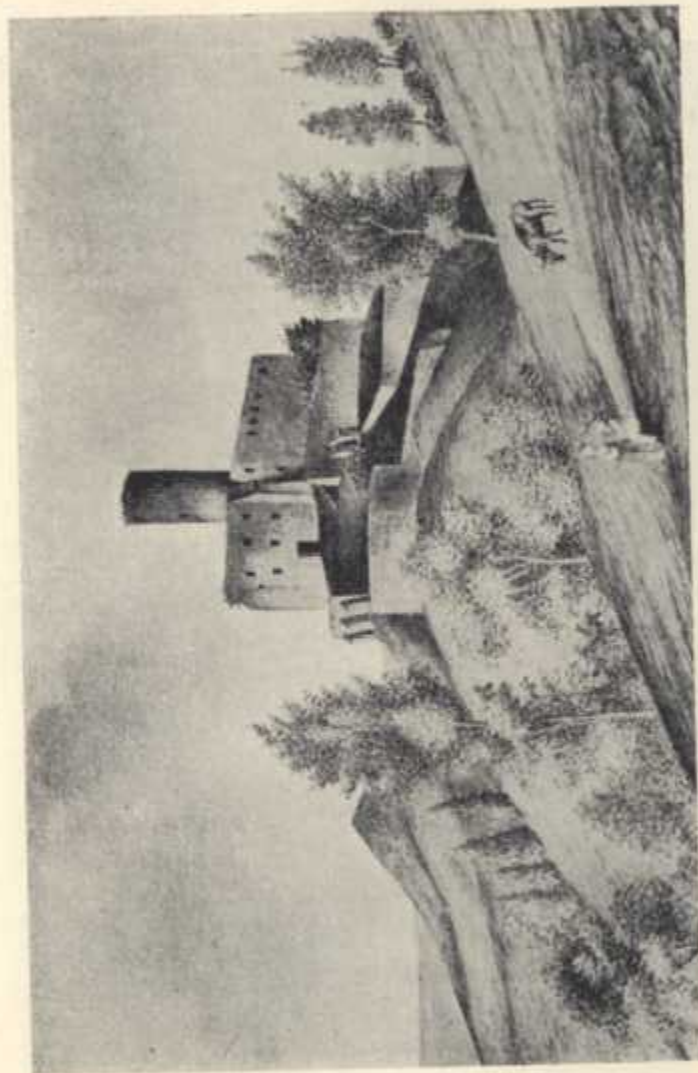
⁵⁵ Nie wspomina go ani Janko z Czarnkowa, ani J. Długosz, w konsekwencji nie uwzględnia go również Z. Kaczmarczyk, *Monarchia Kazimierza Wielkiego, I, Organizacja Państwa*, Poznań 1939.

⁵⁶ Łepkowski, *ju.* s. 119—120.

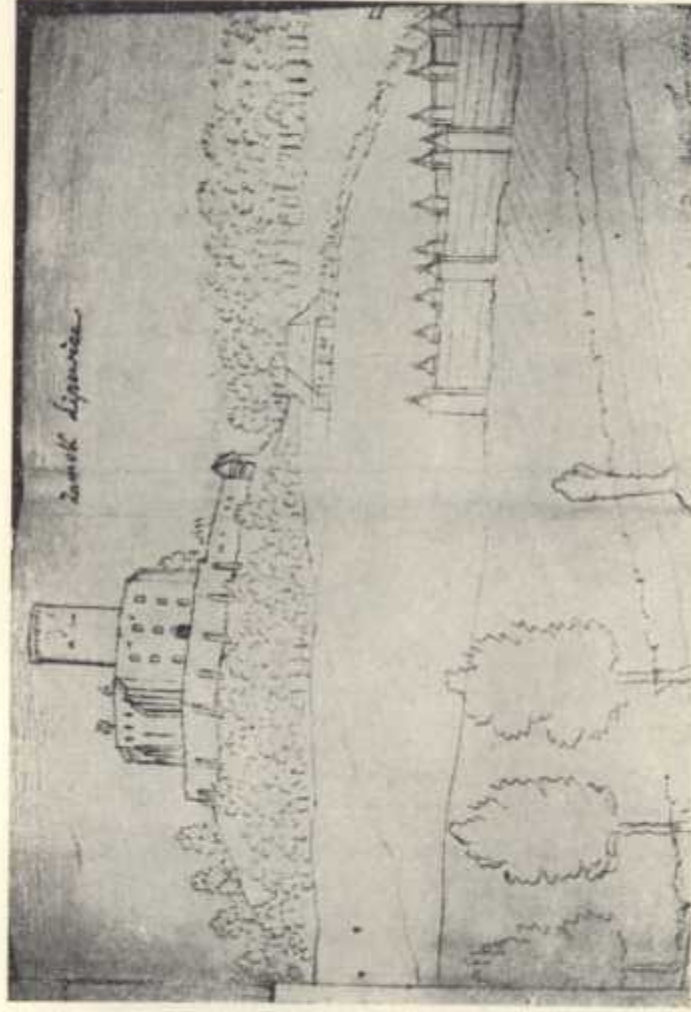
⁵⁷ Kasztelania sławkowska znana już była w czasach Pawła z Przemankowa — Karasiewicz, *ju.* s. 220.

⁵⁸ Z. Wojciechowski, *Prawo rycerskie w Polsce przed statutami Kazimierza W.*, Poznań 1928.

⁵⁹ Łepkowski, *ju.*

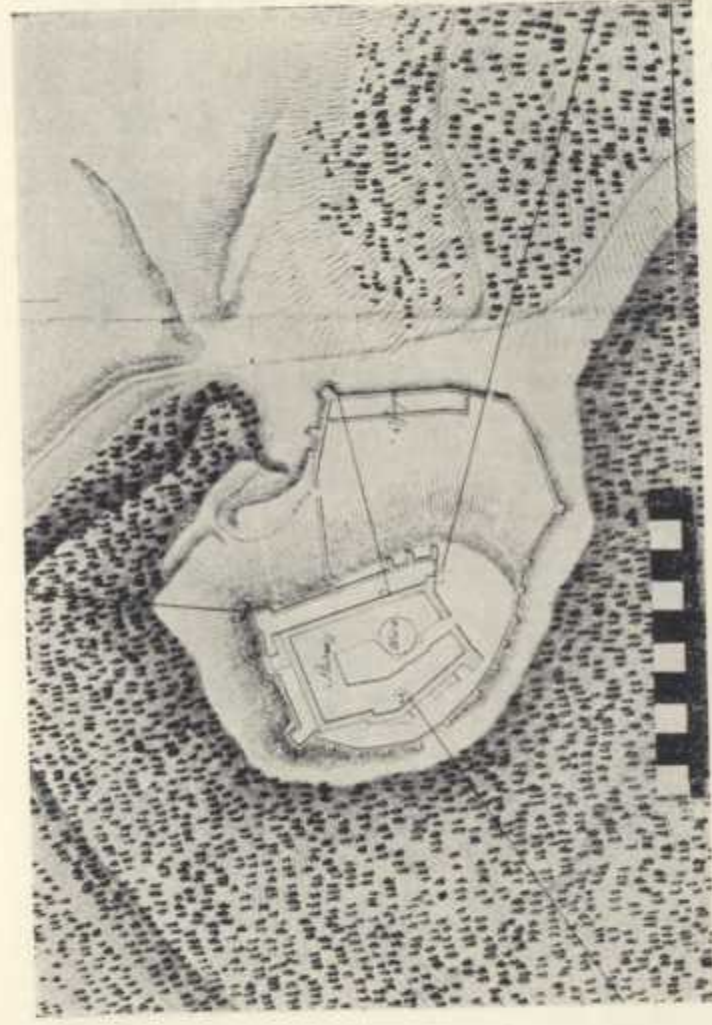


Lipowiec — widok zamku od strony półn.-wschodniej



Lipowiec - widok zamku od połud.-wschod.

wybh. przez S. Konakowicza w r. 1825



Lipowiec - pomiar zamku z końca XVIII w.

Oleśnickiego⁶⁰, do których należą zachowane tarcze herbowe. Zniszczeniu uległyby w pierwszy rzędzie zabudowania drewniane, w ich miejsce powstałyby może murowane. Prawdopodobnie w XV wieku wystawiono w zachodnim narożniku budynek, mieszczący kaplicę. Z ową budową można wiązać Wojciecha Jastrzębca. Jakkolwiek bowiem wszedł on w posiadanie diecezji w sposób specjalnie budujący⁶¹, to przecież jako jej pasterz dużą zwracał uwagę na życie prywatne kleru i wypełnianie przez duchownych ich obowiązków⁶². Dwie rzeczy czasowo zgodne wydają się potwierdzać takie przypuszczenie. Jednym jest zagruzowanie narożnika zachodniego czerpami ceramicznymi pochodzącymi z ok. 1400 r.⁶³. Drugą przesłankę stanowią wspomniane już żebra gotyckie, pochodzące niewątpliwie z rozebranych w latach czterdziestych w. XVIII sklepień pierwotnej kaplicy⁶⁴.

Wreszcie bp Zbigniew Oleśnicki złączył zapewne owe luźne budynki w jedno skrzydło pn.-zach., oraz wystawił w narożniku południowym kuchnię, z której tak chętnie korzystał⁶⁵. Również z czasów tegoż biskupa pochodzi pierwsza wiadomość o wykorzystaniu wieży lipowieckiej, w której zamknął on w r. 1437 zbrodniczego opata brzeskiego Mikołaja z Buska⁶⁶. Lipowiec służył w owym czasie za mieszkanie dla biskupa, tutaj został wydany w r. 1444 przywilej dla Siewierza⁶⁷. W r. 1456 Kazimierz Jagiellończyk oddaje biskupom krakowskim całkowitą władzę sądową nad poddanymi klucza lipowieckiego⁶⁸. Możliwe, że bp

⁶⁰ Zarzut, że powinien był rozpocząć odbudowę następcą Radlicy, Piotr Wysz, można odeprzeć. Biskup ten prowadził ożywioną działalność polityczną, w dobrach swych zaś dbał głównie o miasta (S. Kijak, *Piotr Wysz, Biskup krakowski*, Prace Krak. Oddz. PTH 9, 1933 s. 115 n).

⁶¹ *iw.*, s. 64 i 65.

⁶² Ks. Wł. Kłapkowski, *Działalność kościelna biskupa Wojciecha Jastrzębca*, Warszawa 1932.

⁶³ Za określenie wydobytego materiału dziękuję bardzo doc. drowi A. Zakiemu.

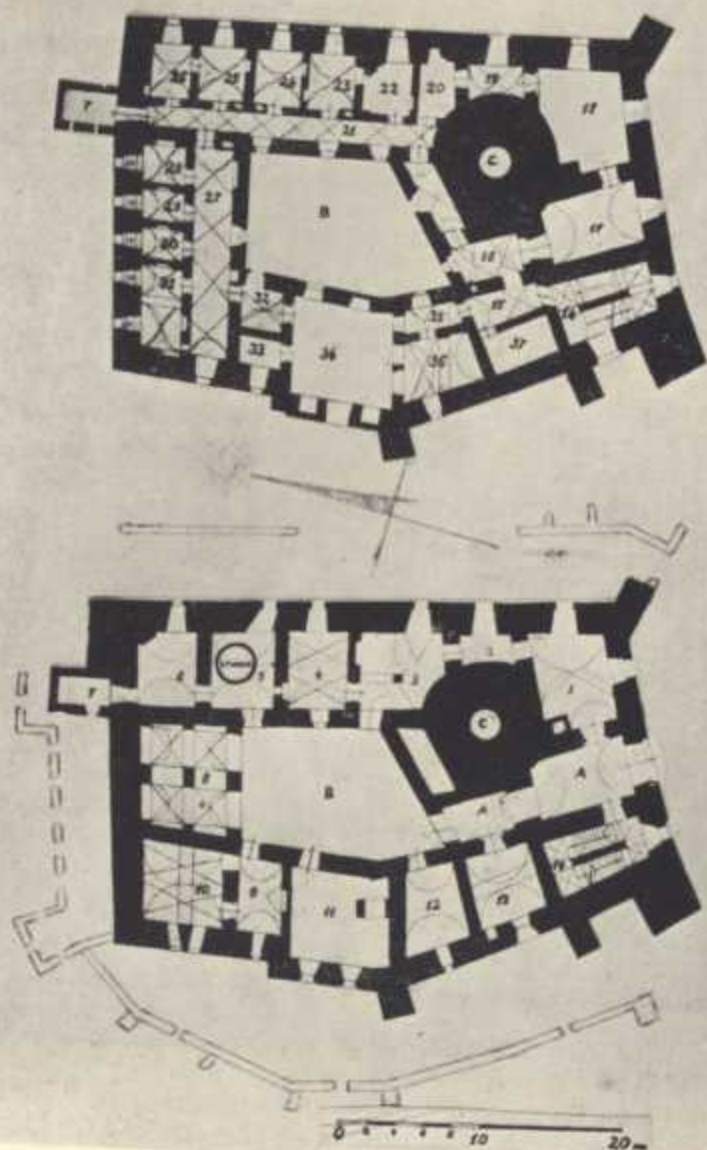
⁶⁴ Część zamku, w której się one znajdują, powstała po erekcji kaplicy w nowym miejscu oraz po przerobieniu pierwotnej kaplicy na cele więzienne.

⁶⁵ Długosz, *Historia Poloniae* IV s. 438, pod r. 1430.

⁶⁶ Długosz, *Liber beneficiorum* III s. 75.

⁶⁷ Akt wydany w Lipowcu (Zbiory archiw. Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Wrocławiu, rkps 93).

⁶⁸ Łepkowski, *iw.* s. 120.



Lipowiec - pomiar współczesny inż. P. Mazurowej

Oleśnicki umocnił ponadto zamek, miał po temu bardzo wiele powodów, on bowiem potrafił wyłączyć szereg momentów prawnych z prawa cywilnego i podporządkować jurysdykcji kanonicznej. Obok chęci wzmocnienia zamku prace prowadzone przez bpa Oleśnickiego mogły posiadać charakter restauracji po zniszczeniach. Zygmunt Korybut poprzysiągł biskupowi zemstę i dochowały się nawet wzmianki o niszczycielskich jego poczynaniach w dobrach biskupich. Nie wspomniano jednak nie o Lipowcu⁶⁸.

Zapewne i następni biskupi korzystali z wieży lipowieckiej, lecz z głośniejszych spraw wymienić można pochodzącą dopiero z r. 1516. Bp Jan Konarski zamknął tu mnichów z krakowskiego klasztoru franciszkanów, którzy zabili głośnego skotystę Foltyna⁶⁹. Zamek nie był chyba wtedy porządnie strzeżony, gdyż zdolali oni zbiec. Wiek szesnasty pozostaje już pod znakiem spraw kanonicznych, które przesłaniają sprawy karne. Biskupi krakowscy pragną zwalczać nowinki, które przybierają na sile. Zamek lipowiecki staje się teraz miejscem internowania nowinkarzy. Bp Maciejowski w r. 1550 osadza tu głośnego reformatora Franciszka Stankara, ucznia Zwinglego i profesora Akademii Krakowskiej⁷¹. Również on zdolał uciec z Lipowca. Z faktu tej ucieczki dowiadujemy się, że w Lipowcu istniał jakiś nie określony otwór okienny wychodzący bezpośrednio poza mury, z którego Stankar spuścił się na sznurze skręconym z chustek. Okno znajdowało się więc stosunkowo niewysoko. Być może w Lipowcu przetrzymywał bp Zebrzydowski porywanych przez siebie wrogów Kościoła, takich jak Wolski⁷², czy Kurowski, którego nie mogąc przekonać, zamorzył głodem. Nazwisko Zebrzydowskiego związane zostało z utrzymaniem jurysdykcji karnej kościelnej, o którą biskup stoczył ostrą walkę w r. 1552 na sejmie piotrkowskim⁷³.

⁶⁸ Dziędużycki, *Zbigniew Oleśnicki*, s. 351, przyp. 656.

⁶⁹ *Monumenta Pol. Hist.*, III, 1878 s. 91.

⁷¹ H. Barycz, *Historia Uniwersytetu Jagiellońskiego w epoce renesansu*, Kraków 1935 s. 297.

⁷² *Item Cracoviae magister Volski fraudulententer captus et decollatus est ante pretorian* (sprawa następnie przeszła na sejm w Lublinie 1569, vide Bielski wyd. Turowskiego, II, p. 1170) *Item alius magister Lipowicz suspensus* (*Monumenta Pol. Hist.* V, 1888 s. 386).

⁷³ S. Orgelbrand, *Encyklop. powsz.* XVI s. 73.

Musiał on poważnie przyczynić się do rozbudowy lub przebudowy Lipowca, skoro z chęci przekazania potomnym o tym wiadomości zostawił w zamku aż dwie tarcze ze swoim herbem, jedną małą lecz ozdobną, opatrzoną jedynie herbem Radwan⁷⁴, oraz drugą skomplikowaną, czwórdzielną⁷⁵, ze znakami: Radwan⁷⁶, Kotwicz⁷⁷, Topór⁷⁸ i Łodzia⁷⁹. Stan zamku, jaki nam przekazał inwentarz sporządzony w r. 1645, uważam też za dzieło biskupa Zebrzydowskiego⁸⁰. W każdym razie jemu należy przypisać wyśadenie dziedzińca zamkowego orzechami włoskimi. Zapewne wtedy rozbudowano dom poza wieżą przy murze obwodowym pn.-wsch. Wykonano nadbudowę lub przebudowę baszty przybramnej i być może wystawiono zabudowania gospodarcze w podzamczu. Powinny były pozostać z tego okresu jakieś przykłady kamieniarki. Mniejszy kartusz z herbem Radwan był niewątpliwie ozdobą nieistniejącego już dzisiaj portalu, okna czy kominka. Możliwe, że po przeprowadzeniu badań wykopaliskowych napotka się dalsze elementy lapidarialne z owego czasu. O pracach Zebrzydowskiego w Lipowcu źródła jednak milczą. Jedynym punktem zaczepienia dla twierdzenia o jego działalności budowlanej w tym zamku może być korespondencja z kapitułą krakowską. Na zarzut kapituły, jakoby nie robił dla diecezji, odpowiedział, że dbał o miasta i naprawiał zamki⁸¹. Nie wymienił za-

⁷⁴ Do naszych czasów jednak nie dotrwała, znamy ją jedynie z rys. w „Przyjacielu Ludu” 1843 s. 194.

⁷⁵ Tarcza ta wprowadziła w błąd Jerzmanowskiego i stała się powodem bezsensownego dochodzenia własności poszczególnych znaków herbowych („Przyjaciel Ludu” 1843, s. 194), tą samą drogą poszedł Łuszczkiewicz, określając tarczę jako znak zbiorowy kilku współcześnie żyjących biskupów. Za sprawą, która ich miała łączyć, było więzienie heretyków. To czysty bezsens, bo przecież bp A. Zebrzydowski używał takiej tarczy w pieczęci, której autorowie mogli nie znać, lecz powinni byli zwrócić uwagę na jego nagrobek w katedrze krakowskiej, opatrzonej identycznym zestawem herbów.

⁷⁶ Znak używany przez Zebrzydowskich od czasów dziada biskupa, który przejął ten herb po swej żonie.

⁷⁷ Herb matki biskupa z domu Krzyckiej.

⁷⁸ Znak herbowy (Starykoń) pierwotnie używany przez Zebrzydowskich.

⁷⁹ Herb babki macierzystej z domu Tomickiej.

⁸⁰ Porównaj aneks II s. 201.

⁸¹ Ks. J. Korytkowski, *Pralaci i kanonicy katedry metropolitalnej gnieźnieńskiej*, IV, Gniezno 1882 s. 480 — zamek w Siewierzu otoczył Zebrzydowski palisadami drewnianymi (tamże).

pewne Lipowca chcąc zwielokrotnić swe zasługi. Pod koniec życia zgorzkniały biskup wycofał się do rodzinnego zamku Więsborka i tam umarł. Warto również przypomnieć, że kazał sobie wystawić kaplicę grobową. Roboty wykonał Jan Michałowicz z Urzędowa⁸².

O drugiej połowie wieku XVI w odniesieniu do Lipowca nie możemy nic powiedzieć. W każdym razie nie przeprowadzono w owym okresie żadnych większych prac budowlanych, ani też nie przetrzymywano tu nikogo bardziej znanego.

Z gościny w zamku lipowieckim korzystał wielokrotnie bp Marcin Szyszkowski. Bawił też w zamku w nocy z 4 na 5 sierpnia 1629, gdy wybuchł tam pożar⁸³. Tylko czujności suu biskupa zawdzięczał zamek ocalenie od całkowitego zniszczenia⁸⁴. Biskup nie zdażył już odbudować zgliszcz⁸⁵, nie zrobili tego też kolejni jego następcy, z których Jan Lipski zmarł 1631, zaś Jan Albert 1634. Dopiero energiczny bp Jakub Zadzik przystąpił do odbudowy spalonego zamku. Wystawił nowe dachy, poprawił mury i dobudował drugą basztę⁸⁶. Temu pożarowi należy przypisać, że w r. 1645 w zamku brakowało wielu udogodnień, nie zaś opuszczeniu zamku przez biskupów i nie zamieszkaniu go przez nich, jak to sugeruje Łuszczkiewicz⁸⁷. Jak na to zwracano uwagę, począwszy od Muskaty aż po Szyszkowskiego lubili oni przebywać w Lipowcu. Biorąc pod uwagę to przywiązanie biskupów krakowskich do miejsca, zrozumiemy, dlaczego Zadzik, nie mogąc się doczekać ukończenia długotrwałych prac przy odbudowie zapuszczonego zamku, wystawił u stóp wzgórza lipowieckiego nowy, obszerny i wygodny dwór. Biskup, dopiero po ukończeniu prac

⁸² J. Pałaczkowski, *Jan Michałowicz z Urzędowa* [w:] *Rocznik Krakowski XXVIII*, Kraków 1937 s. 16—26.

⁸³ Ogień zaprószyli woźnice w siano, które znajdowało się pod dachami. Od tego zajęły się drewniane budynki i następnie pozostałe. Biskup, przypisujący swe ocalenie cudowi, z wdzięczności wystawił mauzoleum św. Stanisława w katedrze krakowskiej. J. Wielowicki, *Dziennik spraw domu zakonnego oo. jezuitów u św. Barbary w Krakowie od 1620—1623*, T. IV, *Scriptores rerum polonicarum XVII*, Lwów 1899 s. 324. Porównaj aneks I s. 28 n.

⁸⁴ *tamże*.

⁸⁵ Zmarł w r. 1630.

⁸⁶ Porównaj aneks II s. 201 n.

⁸⁷ Łuszczkiewicz, *ju.* s. 14.

przy tej nowej rezydencji przystąpił do szybszej odbudowy zamku⁸⁸, jak się zdaje przeznaczając go już na więzienie dla księży⁸⁹.

Wygląd odbudowanego i odrestaurowanego przez bpa Zadzika zamku możemy dokładnie odtworzyć na podstawie opisu z r. 1645 i analizy budynku, jak również sytuacji wzgórza. Nim przystąpimy do tej czynności, musimy uświadomić sobie, co bp Zadzik w zamku niewątpliwie zmienił. Inwentarz wymienia tylko pewne elementy. I tak przede wszystkim miał Zadzik poprawić mury, odrestaurować basztę przy bramie i drugą dobudować. Położył również nowe dachy. Nie wszystkie jednak pokoje I piętra były już wyremontowane. Pożar w r. 1629 nie objął zapewne podzamecza, w którym zachowało się szereg starych budynków drewnianych. Nie wiadomo czy pożarowi, czy też raczej nowemu dworowi w Lipowcu zawdzięczał zamek ogolnienie ze sprzętów. Po śmierci Zadzika (1643 r.) kontynuowano jeszcze w zamku pewne prace, lecz bp Gembiński, jak można się domyślić z inwentarza, wymienającego szyby i piece z jego herbami, bardziej dbał o dwór. W zamku prace postępowały bardzo powoli, chociaż w wielu miejscach inwentarza wspomniano, że to lub owo ma być reformowane.

W r. 1645 wjeżdżało się do zamku, jak poprzednio i jak obecnie, od pn., przy czym brama podzamecza była drewniana. Był to zapewne budynek bramy, wskazuje na to podłoga, która się w niej znajdowała⁹⁰. W samym podzameczu znajdowały się domy drewniane, z prawej strony parterowy, z lewej jednopiętrowy, łączący się z parterowymi stajniami, wozownią, chlewami i kurnikiem, oraz w tyle, wsparty na murze, drugi budynek piętrowy, mieszczący dużą salę z siedmioma oknami. W sali tej, jak i paru komnatach pozostałych budynków, znajdowały się piece kaflowe i murowane kominki. Nieregularny zapewne dziedziniec, oddzielony murem od podzamecza, wysadzony był drze-

⁸⁸ Na taką kolejność zamierzeń biskupa wskazuje brak ukończenia zamku w momencie wizytacji.

⁸⁹ St. Oświęcim w swoim dziariuszu z podróży w lutym 1650 pisze już o Lipowcu jako o karczerze dla duchownych świeckich (*Dziariusz 1643—1651*, *Scriptores rerum polonicarum XXX*, 1907). Wspominają o nim również Starowski i Celarius, *ju.*

⁹⁰ Porównaj aneks II s. 201.

wami orzechowymi. Wjazd do niego wiódł przez most i bramę strzeżoną basztami. Dalej znajdował się jednotraktowy budynek przystawiony do wieży i łączący się od zachodu ze skrzydłem biegnącym wzdłuż ściany pd.-zach. Wysoki mur posiadał ganek z okienkami, których przykładem jest może okienko zachowane na osi ściany pn.-zach. na wysokości II piętra. Oprócz wspomnianych budynków w dziedzińcu „górnego” zamku znajdowały się jeszcze dwie budowle rozdzielone studnią, tj. parterowa kuchnia w narożniku północnym i bliżej wieży dom piętrowy z piwnicą dostępną od zewnątrz. Do wszystkich budynków piętrowych prowadziły zewnętrzne schody. Jednotraktowe skrzydło pd.-wschodnie na piętrze obok układu amfiladowego połączone było zewnętrznym starym gankiem, który załamując się w narożniku południowym wybiegał, zapewne całym systemem schodów i podestów, na wieżę, w której mieściły się cztery cele. Parter, idąc od wejścia, zajmowały: izba zwana dworząnską, komora i trzy pomieszczenia sklepienne, służące za magazyny żywnościowe. Niemal przy samym murze pn.-zachodnim znajdowały się schody, które wiodły na wspomniany stary ganek. Z niego prowadziło wejście do sieni i kaplicy zajmującej zachodni narożnik. Od niej w układzie amfiladowym następowały dwie sienie, dwa pokoje i izba jadalna, z której był dostęp do komnaty mieszczącej się w narożniku wschodnim. Komnata była zapewne mieszkaniem biskupa. Posiadała ona dodatkowe wyjście na północ, gdzie na murze zawieszony ganek kończył się latryną.

Trudno powiedzieć, czy prace restauratorskie kontynuowano, lecz chyba tak, skoro w r. 1650 zamek służył za więzienie⁹¹, zaś w okresie potopu szwedzkiego kwaterowała w nim załoga okupacyjna. Szwedzi zajęli Lipowiec wraz z Tęczynem i Morawicą po potyczce w dniu 9 X 1655⁹². Obrął sobie Lipowiec za siedzibę gubernator Krakowa, generał Wirtz, co było o tyle dziwne, że Szwedzi nie zdobyli dworu lipowieckiego⁹³. Wojsko polskie było rozproszone, potworzyły się oddziały partyzanckie. Jeden z nich

⁹¹ Oświęcim, *Diariusz*, jw. s. 227.

⁹² S. Trembarski, *Roczniki 1647—1656* (*Scriptores rerum polonicarum XVI*, 1897 s. 318).

⁹³ Archiwum kapituły metropolitalnej w Krakowie, ilustracja 3tio, Inwentarz z r. 1668, p. 94.

pod wodzą Kaspra Kasprzyckiego stoczył potyczkę w marcu 1656 pod murami zamku lipowieckiego⁹⁴. Opuścili jednak Szwedzi zamek dopiero w r. 1657 a na odchodnym spalili go⁹⁵. Tym razem biskup Gembicki nie próbował go nawet odbudować. Ciekawe, że nie przystąpili do odbudowy również następni biskupi, szczególnie zaś bp Jan Malachowski, którego starostą w Lipowcu (1681—1714) był Ludwik Mikołaj Grabiański, amator architekt⁹⁶. Wystawił on nawet kościół w Jeleniu, należącym do klucza lipowieckiego.

Zainteresował się Lipowcem dopiero bp Felicjan Szaniawski. W latach dwudziestych XVIII w. Szaniawski odsunął się nieco od polityki i żywo zajął się swoją diecezją⁹⁷. Przeprowadził on szereg prac budowlanych w zamku wawelskim, mających na celu przywrócenie mu blasku, jaki posiadał przed spaleniem go przez Szwedów. Doradcą budowlanym biskupa był Kacper Bażanka, który jednak zmarł w styczniu 1726⁹⁸. Dzisiaj trudno ustalić, czy bp Szaniawski rozpoczął restaurację zamku Lipowca dla siebie⁹⁹, czy też przystąpił do niej dopiero po powzięciu myśli stworzenia tam domu poprawy dla kleru. Projekt tego domu musiał powstać w latach dwudziestych XVIII w. Biskup chciał wtedy przygotować jakieś 6—8 cel oraz kaplicę. Nowo erygowany dom pragnął oddać pod opiekę Zgromadzenia Księży Misjonarzy, którego już niejednokrotnie był dobrodziejem. Kiedy władze naczelne Zgromadzenia w Paryżu wyraziły zgodę na przejęcie tej fundacji, dokładnie nie wiadomo. Prace przy odbudowie i przebudowie Lipowca prowadził ks. Mikołaj Augustynowicz, budowniczy Zgromadzenia, który zapisał się również pracami architektonicznymi przy domu misjonarzy na Stradomiu, gmachu seminarium zamko-

⁹⁴ *Akta sejmikowe województwa krakowskiego*, II, 1621—1660, Kraków 1955 s. 644.

⁹⁵ Inwentarz z r. 1668, jw.

⁹⁶ *Polski Słownik Biograficzny* IX, 1960 Z. 38 s. v. Ludwik Mikołaj Grabiański.

⁹⁷ W. Miks, *Architektura pałacu biskupiego w Kielcach* [w:] *Biuletyn HS*, 1952, nr XIV s. 161.

⁹⁸ O. Zagórowski, *Nieznane prace Kacpra Bażanki na Wawelu* [w:] *Studia do dziejów Wawelu*, II, Kraków 1960 s. 462—464.

⁹⁹ Wakazywalby na to akt erekcji, w którym wspomniano, że biskup wyrestaurował już część zamku (porównaj aneks IV, s. 204).

wego w Krakowie oraz kościoła i seminarium duchownego w Lublinie¹⁰⁰.

Od momentu przejęcia domu poprawy przez Zgromadzenie Księży Misjonarzy rozpoczyna się dla zamku lipowieckiego nowy ostatni już okres jego życia, który kończy zlikwidowanie domu, a niedługo potem następujący pożar przemienia go w ruinę. W imieniu Zgromadzenia rządził domem regens, sprawujący zarazem urząd proboszcza w parafii w pobliskich Babicach¹⁰¹. W akcie erekcyjnym z maja 1732 zapewnia biskup, że już niedługo budynek będzie gotowy¹⁰². Nie miało się to jednak sprawdzić. Pierwszym regensem został pracujący tam ks. Augustynowicz, sprawujący zarazem obowiązki kapelana przy mieszkającym w Lipowcu biskupie¹⁰³. Jednak śmierć fundatora i szybko po niej następujące przeniesienie ks. Augustynowicza do Lublina, przerwały prace budowlane¹⁰⁴. Przepuszczalnie w tym etapie połączono kuchnię z domem za wieżą w jeden piętrowy budynek, zapewne złączony z kaplicą i stroną mieszkalną. Również chyba do tego czasu odnieść należy dostawienie węższej części sieni od strony dziedzińca i ukończenie od niej biegnącej przy wieży jedno-biegowej klatki schodowej, dzisiaj przerobionej, lecz łatwo dostżegalnej. W sieni zachowała się rysa w miejscu zakończenia otworu wejściowego, cały zaś otwór można zauważyć z powodu

¹⁰⁰ Archiwum Zgromadzenia Księży Misjonarzy na Stradomiu w Krakowie, (AMS), b. n., Liber mortuorum in provinciae tota Polonae et Lithuaniae conscribi caeptus a. 1763, s. 11; [ks. M. Kamocki i G. Perhoyre], *Mémoires de la Congrégation de la Mission*, Paris 1863, I s. 148; ks. F. Bączkowiec, *Z dziejów domu stradomskiego*, „Roczniki obydwóch zgromadzeń św. Wincen-tego a Paulo”, XX, Kraków 1914 s. 40; ks. A. Schletz, Słownik Biograficzny Zgromadzenia Księży Misjonarzy, t. I (massynopsis).

¹⁰¹ AMS, b. n., *Catalogus missionariorum qui manserunt in domo Cracoviensi in Stradom... ab anno 1686—1874*, s. 11; rkps 2, *Historia Congregationis Missionis in Polonia*, k. w. XVIII, s. 215—219; oraz akta luźne: nadania parafii babickiej z 28 V 1732 i akt erekcji domu poprawy — Lipowiec 27 VI 1732 (akt znany również z kopii z r. 1789 w spisie przywilejów klucza lipowieckiego — AGAD Warszawa, ASK Dz. XLVI rkps 62a, k. 430, określa on dokładnie granice dóbr należących do zamku). O strukturze domu poprawy w Lipowcu patrz: ks. S. Wysocki, *Ufundowanie kapłańskiego domu poprawy*, jw. s. 418.

¹⁰² Por. aneks IV s. [32].

¹⁰³ Bączkowiec, jw. s. 40.

¹⁰⁴ Liber mortuorum s. 11; Kamocki — Perhoyre, *Mémoires*, s. 148.

poruszenia jasnego w tym miejscu wątku muru. Pod korytarzykiem pierwszego piętra widoczny jest spadek dawnych schodów. Wreszcie przerobiono wtedy wieżę na mieszkania dla misjonarzy¹⁰⁵.

Niewielkie sumy pieniężne, jakie przekazywał na Lipowiec kardynał Andrzej Lipski, nie pozwoliły na zakończenie prac¹⁰⁶. Energiczniej wziął się do tej sprawy następca Lipskiego, bp Andrzej Załuski, lecz o skończeniu nie było jeszcze mowy. Nowy biskup zmienił plany i rozmiary prac. Kazał przygotować w Lipowcu pokoje gościnne dla siebie, przeniósł kaplicę w inne miejsce¹⁰⁷. Związane z tym były liczne prace. Ponieważ kaplica wstawiona została w miejscu przelamania skrzydła południowo-zachodniego, a chciano ją jednak wyrównać, aby uzyskać powierzchnię zbliżoną do kwadratu. Zmusiło to do wysunięcia ściany kaplicy przed lico muru pd.-zach. W pracach pomagali biskupowi kolejni regensi: Teodor Zaleski¹⁰⁸ i Wojciech Jablonkowski¹⁰⁹.

W r. 1754 podczas wizytacji zamku spisano jego dalsze potrzeby¹¹¹. List ten stał się podstawą do podzielenia prowadzonych jeszcze prac budowlanych na dwa dalsze etapy. W pierwszym okresie rozebrano zapewne szycę, co było związane z założeniem ganku straży. Dawną kaplicę wraz z całym skrzydłem przerobiono na karcery. Częściowo nadbudowano drugie piętro i połączono go z pierwszym za pomocą klatki schodowej przy infirmerii. Powstały wtedy zabudowania gospodarcze w podzamczu. W drugim etapie, po r. 1754, zgodnie z zaleceniami powiększono ilość pokoi gościnnych. Nadbudowano drugie piętro w części zamku od fasady głównej. Wstawiono klatkę schodową w narożniku południowym i przystosowano wszystkie pomieszczenia do stanu użytkowania, jaki przedstawia inwentarz z r. 1789¹¹². Wreszcie w r. 1758 zakończono długotrwałe prace¹¹³.

¹⁰⁵ Porównaj aneks V z r. 1740 s. 206.

¹⁰⁶ Porównaj aneks IX, s. 209.

¹⁰⁷ Porównaj opis z wizytacji r. 1783, aneks X, s. 210.

¹⁰⁸ AMS, b. n., *Catalogus missionariorum qui manserunt in domo Cracoviensi in Stradom... ab anno 1686—1874*, s. 12; oraz Liber mortuorum 1762.

¹⁰⁹ *Catalogus missionariorum*, jw. s. 20.

¹¹¹ Porównaj aneks IX, s. 209.

¹¹² Kolejność pomieszczeń i ich przeznaczenie porównaj plany, oraz aneks XI, s. 210 n.

W drugiej połowie wieku XVIII nie prowadzono w zamku żadnych nowych prac. Zmieniono tylko układ karcerów i na tym koniec. Po śmierci bpa Kajetana Sołtyka w r. 1789 zamek Lipowiecki przeszedł na własność skarbu państwa, wtedy też wykonano jego ostatni inwentarz¹¹⁴.

Posiadamy kolejne relacje postępującego zniszczenia zamku w w. XIX. Około 1800 r. spłonęły dachy wraz ze stropami II piętra. Zadecydowało to o dalszych losach zamku. Tym samym upadł projekt inwentaryzatora, aby wykorzystać budynek na magazyny¹¹⁵. Lipowiec zamieszkały w r. 1844¹¹⁶, w r. 1861 posiadał jeszcze pewne partie oszkłone oraz opatrzony był drzwiami¹¹⁷, w jednej z cel I p. miał posiadać polichromię¹¹⁸. Powstałe w Galicji Grono Konserwatorów w latach 1891—1905 pragnęło przystąpić do odbudowy zamku. Pomysł ten napotkał jednak na ostry sprzeciw ówczesnego właściciela, hr. Kurta v. Donnersmarka¹¹⁹. Podobno do r. 1914 na ścianie dziedzińca, pomiędzy oknami II piętra, widoczna jeszcze była wymalowana postać biskupa, odpadła ona jednak z tynkiem¹²⁰. W izbie na parterze koło wejścia jeszcze w r. 1937 mieszkał gajowy¹²¹. Obecnie ruina jest opuszczona.

Zniszczenie objęło przede wszystkim części drewniane, których już w zamku niemal nie spotykamy. Nadwyrężona została korona murów. Zawalona kaplica zamkowa. Ten sam los spotkał kuchnię. Drugie piętro, odkryte przez długie lata, nie posiada już nawet podziałów wewnętrznych. Brakuje dojścia na wieżę, jak również jej wewnętrznych schodów. Zasypane są piwnice pod skarbcem.

¹¹⁴ Tablica erekcyjna, której treść przytacza inwentarz z r. 1789, porównaj aneks XI, s. 210 n.

¹¹⁵ Lustracja ta jest uzupełniona pomiarem sytuacyjnym wykonanym przez por. Krzysztofa Hauffe z korpusu inżynierów (ryc. 1).

¹¹⁶ Porównaj aneks XII, s. 217 n.

¹¹⁸ Baliński, Lipiński, *ju.* s. 72; też w r. 1861 — Łepkowski, *ju.* s. 120, podaje o dostępnych jeszcze z turmy piwnicach lochowych.

¹¹⁷ Łuszczkiewicz, *ju.*

¹¹⁸ Łepkowski, *ju.* s. 121—122.

¹¹⁹ Teki Grona KGZ, I s. 366, 367, 407 i 418; II, s. 430.

¹²⁰ przekaz ustny.

¹²¹ Zbiory konserwatora wojewódzkiego krakowskiego, notatka z terenu J. Zarneckiego z sierpnia 1937 r.

turma i studnia. Wszystkie otwory okienne są wyszczerbione. Niemal wszędzie odpadły tynki. Największe ubytki zanotować należy w podzamczu, gdzie zniknęły budynki i częściowo mury otaczające.

WARTOŚĆ OBIEKTU

Lipowiec w swym obecnym stanie nie należy do pięknych zamków. Nie zdobią go rzeźby czy bogate detale architektoniczne. Jest surowy. Toteż jego wartości są innego rodzaju.

Najcenniejszą dla nas częścią zamku, jak to już podkreślał Łuszczkiewicz, jest turma wieża. Jest to jeden z nielicznych tak wczesnych przykładów wieży więziennej. Jednolita w swej strukturze pochodzi ona z pierwszej murowanej tu warowni i obok znaczenia historycznego posiada również wartość estetyczną. Jej powstanie w okresie zmagania Władysława Łokietka o tron krakowski stawia Lipowiec w rzędzie ważnych zabytków naszego budownictwa. W Małopolsce z tego okresu należy jeszcze wymienić podobną wieżę zamku chęcińskiego, która jednak obok zniekształcenia nadbudową w w. XV z czasem uległa częściowej ruinie, gdy lipowiecka poza łatwymi do zrekonstruowania stopniami schodów pozostała niezniszczona.

Badania wykopaliskowe napewno określą rozplanowanie pierwotnego zamku. W obecnym już stanie możemy powiedzieć, że był to na swój czas duży i nowoczesny obiekt. Musimy bowiem przyznać bpowi Janowi Muskacie, pomijając niemłą dla nas jego działalność germanizatorską, że był człowiekiem bardzo wykształconym. Jego zaś liczne podróże zagraniczne, w szczególności do Włoch i Francji, niewątpliwie zaważyły na sposobie budowania przez niego warowni. Muskata rozumiał konieczność przeprowadzenia nowoczesnych umocnień, dokonał też tego nie tylko na powierzonych sobie jako staroście zamkach pogranicznych królestwa czeskiego, ale także przez inkastelację swoich kościołów.

Dalsze fazy budowy Lipowca nie posiadają większej wagi dla zagadnienia naszego budownictwa obronnego. Nie są one jednak pozbawione pewnych ciekawostek, w rodzaju odkrytych przez mgra J. Frazika żeber sklepień gotyckich z 1. ćwierci w. XV, czy bardzo

ładnego maswerku z wkomponowanym wewnątrz znakiem herbowym, czy wreszcie czerepów ceramicznych z ok. r. 1400 użytych do zagruzowania zachodniego narożnika zamku.

Lipowiec przedstawia też dla nas wartość jednego z niewielu przykładów w ogóle, na naszym zaś terenie jedyne go domu poprawy dla księży, rodzaju więzienia, specjalnie na ten cel przebudowanego zamku. Wiadomo, że wielu biskupów na modłę dostojników świeckich, w tym czy owym czasie więziło swych podwładnych i poddanych, lecz niewiele obiektów do nich należących, tak jak Lipowiec, służyło niezmiennie przez tak długi okres czasu temu celowi. Lipowiec posiadał turmę w średniowieczu, w epoce odrodzenia i kontrreformacji zamykano w nim nowinkarzy i przestępców, zaś jako dom poprawy przetrwał przez cały wiek osiemnasty.

Dalszą wartością zamku jest jego ładunek emocjonalny na co posiada wpływ usytuowanie w krajobrazie oraz malowniczość będąca konsekwencją ruiny budynku, która zatarła ostre linie osiemnastowiecznego więzienia nie niszcząc jednak murów. Brak dachów oraz kamienna faktura ścian pozbawiona odpadłych tynków wpływają na fantazję zwiedzających i nasuwają skojarzenia z odległą przeszłością. Przeciwny bowiem człowiek ceni zabytek nie w zależności od walorów estetycznych, lecz mierzy go ilością przetrwanego czasu. Trzeba jednak przyznać, że stan w jakim zamek się znajduje nadał mu cech monumentalności.

ZESTAWIENIE ZAPISEK ŹRÓDŁOWYCH

- Rok 1238 Klemens z Ruszczy ofiarowuje L. klasztorowi w Staniątkach (?),
 1243 Lipowiec ofiarowany przez księcia bpowi Prandocic,
 1253 wymieniony w potwierdzeniu uposażeń Staniątek (falsyfikat),
 1306—1309 kwateruje w nim silna załoga bpa Muskaty,
 1346 ośrodkiem odbierania danin dla biskupa,
 1391 Jan, ks. opawski, składa okup za zniszczenie kasztelanii lipowieckiej,
 1430 bp Zbigniew Oleśnicki przebywa w zamku,
 1437 zamknięty w więzy opat brzeski, Mikołaj z Buska,

- 1444 w zamku wydany przywilej dla Siewierza,
 1456 Kazimierz Jagiellończyk oddaje poddanych lipowieckich jurysdykcji biskupów,
 1517 więzieni mnisi z krakowskiego klasztoru franciszkańców,
 1526 zamknięty Maciej z Ropeczyc,
 1540 bp Jan Gamrat zakłada w L. duży staw rybny,
 1549 rewizja zamku, tekst nie zachowany,
 1550 rozdział dóbr L. od Kwaczały,
 uwięzienie Franciszka Stankara i jego ucieczka,
 napad J. Frikacza, dworzanina królewskiego na Lipowiec,
 rzekome lokowanie przez bpa S. Maciejowskiego wsi L. na prawie niemieckim,
 1556 zapewne w L. zamknięci zostają Kurowski i Wołski,
 1629 pożar zamku (opis — aneks I),
 1645 inwentarz zamku (aneks II),
 1655—1657 mieszka w L. szwedzki generał Wirtz,
 1656 pod zamkiem potyczka Szwedów z oddziałem Kaspra Kasprzyckiego,
 1657 spalenie zamku przez Szwedów,
 1668 inwentarz zamku,
 ok. 1725 (nie datowany) projekt erekcji domu poprawy (aneks III),
 1732 akt erekcyjny domu poprawy (aneks IV),
 1754 wytyczne prac przy budowie (aneks IX),
 1783 wizytacja kaplicy zamkowej (aneks XI),
 1789 inwentarz zamku (aneks XII).

WŁAŚCICIELE I ZARZĄDCY ZAMKU

Od poł. w. XIII był on własnością biskupów krakowskich, pierwszym właścicielem był bp Prandota. W ich imieniu zarządzali zamkiem burgrabiowie, później kasztelanowie i wreszcie starostowie. Znany ich stosunkowo niewielu:

- Rok 1337 Mieczysław, burgrabia.
 1523—1533 Piotr de Długie Dłuski, starosta.

- 1547 Jakób Sliathkowski, starosta.
 1550 Jan Zaszczinski, starosta.
 1560 ks. Jan Porębski mianowany 25 VII tegoż roku starostą.
 1590 Stanisław Gniewek, starosta.
 1681—1714 Ludwik Mikołaj Grabiański, starosta.

W r. 1732 zamek oddany został pod zarząd Księży Misjonarzy. W imieniu superiora domu krakowskiego występowali tu regensowie:

- Mikołaj Augustynowicz 1732—1737,
 Teodor Zaleski 1737—1752,
 Wojciech Jabłonkowski 1752—1759,
 Józef Janowski 1759—1763,
 Augustyn Piotrowski 1763—1770,
 Józef Morkiewicz 1770—1773,
 Jan Poborski 1773—1775,
 Marcin Kłosiński 1775—1779,
 Szymon Jaszczułt 1779—1780,
 Jan Majewicz 1780—1784,
 Izidor Kielkiewicz, Tomasz Godziński i Maciej Urbański 1784—1785,
 Józef Różycki 1786—1788,
 ostatni regens Idzi Wyborski 1788—1790.

W r. 1789 przechodzi zamek w posiadanie skarbu państwa. Dzierżawiony jest w r. 1811 przez hr. Józefa Hadziewicza, następnie przez Wincentego Kędzierskiego i Jana Wiśniewskiego. W r. 1868 jest własnością Antoniny Łąckiej, od której odkupił zamek hr. Kurt Henckel v. Donnersmark. Od Donnersmarków Lipowiec przeszedł w posiadanie państwa.

KARTOGRAFIA

Ciekawy materiał kartograficzny do zamku Lipowca stanowią mapy sporządzone w okresie wytyczania granic pomiędzy zabarami w latach: 1772, 1780, 1791 i 1815, przechowywane w dziale kartograficznym AGAD w Warszawie. Tam też znajduje się plan sytuacyjno-pomiarowy wykonany w r. 1790 przez Krzysztofa

Hauffe, por. korpusu inżynierów koronnych¹²². Jego szkic znajduje się w zbiorach krakowskich¹²³. Jest to najwcześniejszy pomiar zamku, gdyż Łepkowski¹²⁴ tylko pomyłkowo wspomniał o pomiarze rzekomo umieszczonym u Pufendorfa¹²⁵. Inwentaryzacja W. Łuszczkiewicza nie jest dokładna¹²⁶.

W pracy niniejszej oparto się na inwentaryzacji zamku, wykonanej w PKZ Kraków przez inż. Danieł Mazurów w latach 1958—1959.

IKONOGRAFIA

Poszukiwania przeprowadzono w kilku zbiorach graficznych, które są poniżej wyszczególnione wraz ze skrótami, jakimi zastąpiono w tekście pełne ich brzmienie: Teki Grabowskiego w Wojewódzkim Archiwum Państwowym w Krakowie, WAP Kr.-TG; Zbiór graficzny Biblioteki Narodowej w Warszawie — kwerenda negatywna; Zbiór Friedleina w Muzeum historycznym miasta Krakowa MHmKr; Zbiór graficzny Muzeum Narodowego w Warszawie kwerenda negatywna; Gabinet rycin Uniwersytetu Warszawskiego — UW; Gabinet rycin Biblioteki Jagiellońskiej — BJ; Zbiór graficzny Muzeum Narodowego w Krakowie, Oddział Czapskich — MCz; Zbiór graficzny Muzeum Narodowego w Krakowie, Oddział Czartoryskich — kwerenda negatywna; Zbiory Sztuki na Wawelu — kwerenda negatywna; Zbiory graficzne Muzeum w Kórniku — kwerenda negatywna; Zbiór graficzny WAP Kraków, Oddział Wawel — kwerenda negatywna; Gabinet rycin PAN, Oddział w Krakowie — kwerenda negatywna. Posłużono się również L. Grajewskiego Bibliografią czasopism, Lwów 1929.

Najwcześniejsze widoki Lipowca, jakie udało się zebrać, po-

¹²² Składam serdeczne podziękowanie prof. drowi Bohdanowi Guerquin za zwrócenie mi uwagi na ten plan przechowywany pod dawną sygnaturą.

¹²³ Muzeum Narodowe w Krakowie, Nowy Gmach, Zespół archiw. Czartoryskich, rkps 1187 s. 735.

¹²⁴ Łepkowski, *je.* s. 120.

¹²⁵ Cytowana plansza 10 u Pufendorfa odnosi się do zamku Tęczyna.

¹²⁶ KHS, III, 1888, s. 12—14, Sprawozdania. Oryginał znajduje się w Zbiorach Czapskich w Muzeum Narodowym w Krakowie, sygn. N. I. 86010 i 86011.

chodzą z r. 1825. Są to dwa rysunkowe przedstawienia zamku wykonane przez Ł. Kozakiewicza na zamówienie Ambrożego Grabowskiego¹²⁷, jeden z nich zdjęty od Wygierzowa (rys. VI. 1825-TG sygn. E 26 Re. 24) i drugi zdjęty od Babie (TG sygn. E 26 Re. 25). Widoki te pochodzą już z czasu po pożarze zamku i nie wnoszą nic nowego do wiedzy o Lipowcu, gdyż stan obiektu niewiele się od tego okresu zmienił. Przy tym zamknięte w tekach Grabowskiego nie były ogólnie dostępne. Większe znaczenie miał rysunek Jana Nepomucena Głowackiego z 30-tych lat w. XIX¹²⁸, publikowany i wielokrotnie powtarzany. Jest to widok od wschodu. Do nawiązujących do wspomnianego widoku Głowackiego należą niesygnowane ryciny: MCz N. I. 44182, N. I. 76456; TG E 54 Re 934, E 22 Re 189, E 26 Re 24 i E 58 Re 133 (litografia kolorowa); oraz sygnowane, pochodzące również z pierwszej połowy w. XIX: Dębskiego — BJ 142/I 8345; S. Minasowicza, lit. w Paryżu — BJ 115/I 6246, 142/I 8344, MHmKr Zbiór Friedleina nr 497, TG E 54 Re 934, E 22 Re 189, E 58 Re 187; Ad. Pilińskiego, Château de Lipowiec aux environs de Cracovie — TG E 58 Re 185 i X. Kainko — BJ rys. 6/I 415.

Ryciny przedstawiające Lipowiec, zamieszczone w wydawnictwach: „Przyjaciel Ludu” X, 1843, „Przewodnik naukowo-literacki” 1842, Sprawozdania KHS III, 1888, „Tygodnik Ilustrowany” 1873 i 1912 — są również replikami widoku zdjętego przez J. N. Głowackiego.

ANEKS I

Scriptores rerum polonicarum XVII. Lwów 1899 (Ks. J. Wielewickiego TJ. Dziennik spraw domu zakonnego oo. jezuitów u św. Barbary w Krakowie od 1620—29, T. IV, s. 324):

Episcopus Cracoviensis Martinus Szysakowski 5^o huius mensis [Julii 1629], in arce Lipowecensi dormiens, sono extraordinario, quasi sclopi explosi et voce

¹²⁷ WAP Kr. E 26, Teki Grabowskiego — Kraków. Widoki panoramiczne miasta Krakowa i okolic jego rysował Łukasz Kozakiewicz, Re 24—25.

¹²⁸ Publikowane: *Widoki miasta Krakowa i jego okolic zdjęte podług natury* przez J. N. Głowackiego, Wyd. Kraków i Warszawa (b. d.), litografia podpisana Jacottet et David, d'après le dessin de J. N. Głowacki lith. de Engelmann.



Lipowiec - widok wieży od strony północnej



Lipowiec - widok wleży od zachodu (od strony dziedzińca)



Lipowiec - korytarz I p.

(Ile et surdus esset) clare audita, de incendio exorto monente, excitatus, dormiens cubicularios aliosque surgere iubet et incendium, quod nemo praeter illum prior adverterat, prohibere: quod si factum statim non fuisset, ob lignea aedificia, feno sub tectis repleta et aurigarum incuria incensa, et ipse et omnes cum eo absumpti incendio fuisset.

ANEKS II

Archiwum Kapituły Katedralnej w Krakowie, Instr. 2do,

Inwentarz włodarstwa krakowskiego spisany die 17 Februarii 1645 p. 33—35: Inwentarz kluca lipowieckiego spisany die 1 februarii 1645. Zamek Lipowiecki. Na górze wysokiej między lasy z kamienia białego wymurowany, porzenia ma od południa na równinę i Góry Żywieckie. Dziedziniec sam na osobnym pogórku i wyższy od przygródka murem na koło otoczony. Do którego przygródka przyjazd z północy, brama drewniana, wrota w niej na kunach żelaznych ze dwiema wrzeciędzami, we wrociech furka na zawiasach z wrzeciędzem i skoblem, klódek dwie wielkich do zamykania wrót i furki. W bramę wszedłszy podłoga drewniana. Przy bramie po prawej stronie dom dachem dobrym pobity, do sieni drzwi na biegunach, w sieni ognisko^a do gotowania jest niemałe i komin nad nim lepiony^b. Izba wielka stara drewniana do niej drzwi na zawiasach z wrzeciędzami dwiema^c i klamką. Szafa dla naczynia^d, okien szklanych trzy, ławy przy ścianie pod oknami dwie. Piec zielony, przy nim komin murowany. Z izby alkierzyk, do niego drzwi przerżnione, na zawiasach z haczykami dwiema i wrzeciędzem jednym, okien szklanych dwoje^e, szafa i półka dla chowania rzeczy. Z tej izby komora, do niej drzwi^f na zawiasach z wrzeciędzem i skoblem. Z tejże komory drugie drzwi wyrżnięte w ścianie na dwór, nad którymi okienko^g małe szklane. Tamże drzwi na biegunach z haczykami do Pilata. W tymże budowaniu w sieni piekarnia, w niej piec chlebowy, okien^h dwoje, koryto jedno dla bydła, drzwi na zawiasach. Po lewej stronie bramy, przeciwko budynkowi, jest izdebek dwie, jedna na dole, drzwi do niej na zawiasach z klamkąⁱ, wrzeciędzem, skobłami i haczykiem^j, ławy przy ścianie, okien szklanych trzy^k, piec zielony^l, szafeczka i listwa mała^m. Naprzeciwko tej izdebce komora, drzwi do niej na zawiasach z zamkiemⁿ, okno jedno szklane. Nad tą izdebką druga na górze wschodek^o do niej, dobre drzwi na zawiasach^p, piec zielony^q, okien szklanych dwie. Z tej izdebki komora, drzwi na zawiasach^r, okno jedno^s. Naprzeciwko izdebce komora, drzwi do niej na zawiasach z wrzeciędzem dwa, okien dwie^t bez blon^u. Od tej izdebki^v po lewej stronie^w są stajnie dwie^x dla koni. Pobicie na nich niedobre, słoby stare i drabiny, drzwi w obu na biegunach, w jednych wrzeciędze z skoblem. Wozownia przy stajniach, tamże kurnik i chlewy dla bydła. Za chlewami przy murze dom drewniany stary i zły, przed sienią wschodek drewniany, drzwi na zawiasach, w sieni ognisko, przed czelusienią komin lepiony, do izby drzwi na zawiasach, wrzeciędzów dwa ze skobłami, izba przestronna, w niej piec zielony, okien szklanych siedem, komin przy piecu, ławy pod oknami. Z izby kownata, drzwi na zawiasach z antabą, wrzeciędz z sko-



Lipowiec - sieni wjazdowa

hlami, okna trzy szklane, we dwu ostrwie [sic!] żelazne, z teje kownaty priwet. Pod tą izbą spiżarnia, w niej koryt dwie wielkich, drzwi stare na zawiasach z wrzyciądzem i skoblami. Pod tą spiżarnią piwnica murowana, do niej drzwi na zawiasach z wrzyciądzem i skoblami. Przed piwnicą skrzynia stara na owies, przy niej wrzyciądz i skobel. Od tego domu ku zachodowi słońca most nowy do dziedzińca z poręczami po obu stronach. W bramie pierwszej wrót żadnych niemasz. Dziedziniec sam murem wkoło otoczony, między którym jest drzewa orzechów włoskich niemało sadzonych. Za nieboszczyka śp. JMX Zadzika ten mur dobrze poprawiony, baszta naprawiona i druga nowo przymurowana. Nad pierwszą bramą^{ab} sala^{ac}, drzwi na zawiasach z zamkiem^{ad}, okien pięć, ale bez blon, bo je wiatr w niwecz powybił. Piec rozebrany^{ae}, wchód do tej sali dobry. Stamtąd do drugiej bramy zamkowej drzwi wielkie dębowe, na zawiasach dwu i wrzyciądz jeden z skoblem, w dziedziniec sam wchodząc drzwi niemasz, tylko stare blachą żelazną obite^{af} w sklepie są^{ag}, który jest pobok prawy^{ah}. Drzwi do tego sklepu z wrzyciądzem i skoblem i krata w oknie. W zamku po prawej ręce wieża zaraz wysoka okrągła, przy wieży komora^{ai} bez zawarcia, w której koryto stare, stamtąd druga komórka po schodzie^{aj}, w której komin murowany i drzwi na zawiasach^{ak}. Pod tą komorą pierwszą jest piwniczka, z wierzchu pokład drewniany, drzwi na zawiasach z wrzyciądzem i skoblem. Przeciwno piwnicy studnia głęboka w cyrkul z kamienia murowana, spustoszona i wewnątrz mury powywalane, dla którego zawalenia wody niemoże być, kolowrotu jest znak, którym wodę ciągniono. Przy studni obok kuchnia^{al}, ognisko niemałe, zawarcia niemasz^{am}. Po lewej zaś stronie od wejścia w zamek jest sklep albo piwnica, gdzie kapusty i inne warzywa chowają, w której drzwi^{an} z wrzyciądzem i skoblem, z tego sklepu drugi mały^{ao}, w nim drzwi^{ap} niemasz. Pobok tych sklepów jest sklep, do którego drzwi żelazne z zamkiem, okienko małe. Przy bramie izba dworząńska teraz pusta, wejście po wchodzie, pieca ani okien^{ar} ani drzwi niemasz, z tej izby komora także pusta^{as}. Wejście na górę po wchodzie drewnianym, gdzie naprzód w sieni drzwi na zawiasach z wrzyciądzem i skoblem, z tej sieni po prawej stronie kaplica była, drzwi do niej z hantabą, okien dwie, jedna ma okiennicę, a drugie blonę od wiatru potłuczoną, podłoga z tarcie. Nad sienią pokład naprawiony, okno jedno z kratą złą, a dwie bez krat i bez blon. Naprzeciwno kaplicy izdebka pusta, drzwi na zawiasach, okien dwie bez blon, pieca niemasz, pokład jeszcze jest stary, podsiębitka z tarcie malowana. Z izdebki kownata, drzwi na zawiasach, okien dwie bez blon, komin murowany. Z teje komory przejście do sieni, skąd jest ganek drewniany niedobry, do pierwszej sieni przed kaplicą^{at}. Z teje sieni izba stołowa, do niej drzwi na zawiasach, hantaby dwie, zamek zły, okien trzy^{au} szklanych, piec poprawiony, dobry, ławy pod oknami^{av}. Z tej izby kownata, drzwi na zawiasach z wrzyciądzem i skoblami, okien dwie z kratami bez blon^{aw}. Z tej kownaty drzwi na ganek przy murze drewniany, na tym ganku priwet^{ax}. Wyszedszy z stołowej izby na ganek jest wchód pod dach na wieżę^{ba}, do której drzwi na zawiasach z skoblem i wrzyciądzem. W tej wieży czworo siedzenia, pierwsze na dole, głębokie, do którego na powrozie kolowrotem spuszczają. Drugie siedzenie, które nad kratą zowią, drzwi na zawiasach z skoblami, wejście do niego po schodzie

kręconym, do trzeciego siedzenia nad tym jest wchód barzo zły i niebezpieczny, także i do czwartego, które jest pod samym dachem. Dach nad wieżą, także i nad zamkiem dobry, za nieboszczyka śp. JMX Zadzika wszystkich pobity i w wielu miejscach i murach poprawiony, ale wiatr często psuje i odiera. Armata zamkowa: moździerzów nr 2, rozerwany trzeci, kobyl w Lipowcu nr 6, w Imielnie nr 4, pasów z banderiami nr 2, szabel złych nr 3, kijów żelaznych do przelania złych nr 8, dolomanów czerwonych złych nr 8, katanek złych nr 8, uhań złych nr 4. Statki i sprzęty w zamku: stołów pospolitych nr 6, stół długi nr 1, zydeków z poręczami nr 4, bez poręcza nr 3, beczek kapustnych nr 5, beczek niedobrych nr 6, ceber nr 1, cebrzyk nr 1, konew nr 1, luszów nr 1, kodka do wody nr 1, dzieża nr 1, niecki nr 1. Winniczka w górze pod zamkiem plotem z chrustu ogrodzona i tarniem obłożona, której teraz przyczyniono i winem lepiej rozszerzono. Ogród pod zamkiem na warzywa, w którym też jest drzewa winnego starego, jako jabłoni i oliw, rzadko kiedy rodzi owoc. Chałupnik Soyka mieszka pod górą, ma ogród albo kawalec, robi względem czego posługę, do zamku odpracowuje.

ANEKS III

Archiwum Zgromadzenia Księży Misjonarzy na Stradomiu w Krakowie, akt luźny.

Punkta pro informatione Reverendissimi Patris Generalis Congregationis Missionariorum ratione fundationis domus novae sacerdotibus saecularibus contra vocationem status sui delinquentibus ut per aliquod breve tempus in eodem loco recollectiones spirituales facere et spiritum reformare possint in assistentia Patris eiusdem Congregationis in Domo Cracoviensi Stradomiae pro tempore residentis ad id destinati:

1^{oa} Illustrissimus Dominus Loci Ordinarius Cracoviensis vult erigere domum in antiquitate praefatae Domus Cracoviensis ut pater spiritualis destinatus ad dandas recollectiones et exercitia spiritualia sacerdotibus saecularibus, commodius possit in vicinia locum frequentare.

2^{da} Domus haec exaedificanda non erit majoris amplitudinis, ultra quam sex vel octo cubicula cum sua capella ad celebrandam Missam comprehendere possit.

3^{ta} Supradictus pater spiritualis erit praefectus huius loci tam quoad gubernium spirituale quam temporale qui sacerdotes, ibidem existentes non tantum in spiritu reformabit, verum etiam dispositiones victus et cubiculorum iuxta sciasam ordinationem Illustrissimi Domini Loci Ordinarii faciet.

4^{ta} Pro hac fundatione vult Illustrissimus Dominus Loci Ordinarius domui Cracoviensi in perpetuum applicare seu potius enumerare viginti quatuor milia florenorum Polonialis ita ut praedicta domus in perpetuum sit obligata fovere unum de Congregatione sua patrem spiritualem ad praemissa officia. Item alium ex fratribus aut etiam servum aliquem saecularem pro obsequio domus sacerdotum prout practicatum est in fundatione Luczkiewiana pro pro-

fessore philosophiae in seminario ecclesiae cathedralis Cracoviensi pro quo summa data seu enumerata est.

5^o Summa ergo suprascripta prout communiter censu ecclesiastico computata in Polonia debet annui census importare mille sexcentos octuaginta florenos cuius census annui distributio talis fiet. Trecenti floreni computandi pro patre spirituali, ducenti pro servitore ad obsequia centum octuaginta pro reparatione lectisterniorum et necessariorum occurrentium et mille floreni pro vietu sacerdotum ad recollectiones destinatorum qui quamvis non semper et continuo praesentes erunt, et summa haec mille florenorum non expedita eum modus invendi et manutentio illorum praescripta erit, tamen secundum occurrentiam et numerum sacerdotum per totum annum deductis expensis ex mille florenis residuum super erit omni anno cedere debet Domui Cracoviensi supramemoratae.

6^o Privata instructio et informatio circa modum vivendi praescribetur ne sacerdotes ultra praescriptum Illustrissimi Domini Loci Ordinarii quidquam usurpent et praetendant.

ANEKS IV

Archiwum Zgromadzenia Księży Misjonarzy na Stradomiu w Krakowie akt luźny fundacji [1732] domu poprawy w Lipowcu, część druga, wyszczególnienie przynależności zamkowych: Opisanie gruntów, które się podają temporibus aeviternis księżom misjonarzom ex domo Stradomiensi ad Cracoviam pro fundatione perpetua domus correctionis in castro Lipovecensi i ordinacia infra contentorum, die sexta Junii millesimo septingentesimo trigesimo secundo anno w Lipowcu uczynione. 1^o Na mieszkanie naznacza się zamek murowany na górze pod lasem leżący w Lipowcu, który że jest od dawnych czasów spustoszony, lubo in parte notabili przez teraźniejszego księcia imci biskupa krakowskiego sporządzony, jednakże pro meliori commoditate habitantium actualiter sumptibus księcia imci reparaturus, który in perpetuum domus correctionis applicaturus 2^o Do tegoż domu correctionis budynki drewniane pod tym zamkiem leżące i chalupy dwie in circumferencia infra expressa zostające przylączają się, z których chalup ludzie na wieś wyprowadzić się powinni do gromady dworskiej. 3^o Dwaj zagrodnicy w Babicach mieszkający i po dwa dni w tygodniu bydłem lub pieśzo robiący, to jest Maciej Kędziora i Jan Kosowski, z żonami i z dziećmi utriusque sexus, z chalupami i gruntami, rolami, ogrodami, łakami, z dobytkami et cum omni supellectili domestica. Słowem to wszystko co ad praesens possident, temuż domowi correctionis naznaczają się. 4^o Podobnymże sposobem in aeviternum uadają się temu domowi correctionis, wszystkie ad iacenta pod tym zamkiem leżące, to jest sady, ugrody, grunta, role, pastwiska, lasy, zarośla i chrusty, dnia dzisiejszego wyznaczone i wydzielone, słowem generaliter wszystko miejsce, które w cirkumferencji ograniczonej continetur, ta tu zaś cirkumferencia jako jest uczyniona i wyznaczona modo sequenti opisuje się. Idąc od wsi Plaza nazwanej do Lipowca a septemione ad meridiem jest droga dzieląca grunta lipowieckie i plazowskie,

prowadzi się tedy dukt tą drogą aż ku Babicom, zaczawszy od skotnicy alias łąki plazowskiej, która to skotnica leży po prawej ręce tejże drogi, a po lewej ręce drogi kopaniny chłopów lipowieckich, te tedy kopaniny pro domo correctionis naznaczają się, idąc dalej tą drogą w głowach tych kopanin po lewej ręce jest rola zdawna do plebanii habickiej należąca, a po prawej ręce za łąkami plazowskimi alias za skotnicą ciągną się grunta poddanych z Babic, aż do drogi z Zagórza do Babic i Lipowca idący w głowach tych gruntów poddanych habickich schodzą się drogi, to jest z Plazy z Zagórza do Lipowca i Babic, respective przy których to rozstajniach usypany jest scopulus angularis alias kopiec węgielny, mający w sobie węgle i z naczyniem szklanym proso, od tego tedy kopca węgielnego nad drogą Plazy z Zagórza do Babic idąca usypane jest kopców 4 pomniejszych zwyczajnych aciannych alias ściernych i piąty na dworskim gruncie dla pamięci za którą drogą i za kopcami (który jest kopiec od drugiego commodo kędy krzaków niemasz, widzieć może). Co jest gruntów i zarośli po prawej ręce do dworu Lipowieckiego należy, a co po lewej ręce drogi i kopców także gruntów, zarośli i lasów to wszystko domui correctionis applicatur. Za ostatnim zaś kopcem ściernym ku kościołowi habickiemu jest kopiec usypany węgielny mający w sobie similiter tak jako i pierwszy węgle, w naczyniu szklanym proso, od którego między lasem dębowym z jednej a z drugiej strony między polami habickimi oblique alias nie prosto prowadzony jest dukt, na którym kopców ściernych usuto dziewięć. Po prawej ręce tego duktu i kopców grunta leżą habickie, a po lewej ręce pola i las dębowy, który las dębowy i trochę pola przylączają się do domui correctionis. Za tymi kopcami ściernymi oblique idącymi usuto dwa kopce węgielne wprost kościoła habickiego, jeden na gruncie ad domui correctionis przylączonym, drugi na gruncie dworskim, za nimi znów dukt prowadzony oblique i na nim usuto kopców ściernych trzy, a potem ostatni narożnik, a te dzielić będą las dębowy i pole ad domum correctionis wyznaczone i wydzielone między lasami leżące, po lewej ręce tego duktu i kopców i pola także i lasy do Babic i Kwaczały należące, po prawej ręce duktu zostające, w którego pola ad domum correctionis przylączonego głowach leży las bukowy, więc i ten applicaturus et incorporaturus temuż domowi correctionis. Ten zaś las wzdłuż zaczyna się od głów wspomnianego pola, a ciągnie się aż do granic plazowskich, wszereż zaś recta linea idzie od kopców acialnych noviter uscitych, a kończy się tam skąd się zaczęło to opisanie tej cirkumferencji, to jest przy drodze idącej z Plazy do Lipowca i Babic, respective z półnoka na południe, alias pod skotnicę plazowską, w którym lesie, że się kopce nie suly ani nie czyniły znaki insze, także i z początku pro ut supra uczyniło się to propter collateralitatem honorum dominiorum extra neorum.

5^o Ad extremum wolne mlewo we młynach klucza lipowieckiego temuż domowi correctionis pozwala się, cum hoc adjecto żeby młynarze miarek zwyczajnych od zboża które praecise tegoż domu mleć będą nie wybierali, ale też vicissim sexio inhihetur tymże księżom misjonarzom, w których dyspozycji domus correctionis będzie, żeby się nie ważyli nullo modo et praetextum na żadnym miejscu w tym kluczu wprowadzać propinationem externam wszelkich

in genere liquorów salva tantum modo crematione cerevisiae et cremati pro solo usu interno. Dan w Lipowcu die et anno quibus supra. (—) Konstanty Szaniawski, biskup krakowski...

ANEKS V

Archiwum Zgromadzenia Księży Misjonarzy na Stradomiu w Krakowie, b. n., Relationes visitatorum de statu provinciae s. 45—46, 14 grudnia 1740:

J'ai enfin passé par Lipowiec qui est un vieux château éloigné de y lieues de Cracovie et destiné par le feu évêque pour servir de maison de correction pour ecclésiastiques qui en ont besoin, ce prélat en érigeant dans notre maison de Stradom le séminaire interne et externe a chargé laditte maison de la direction de celle de Lipowiec, aiant pour cela assigné quelques rentes et le bénéfice de Babice. Msgr le Cardinal son successeur aiant pressé l'exécution, mr Aumont y a envoyé depuis années mr Zalewski prêtre de notre Congregation qui a pris la possession dudit bénéfice et le soin de la fabrique. Babice est un village qui est auprès d'une montagne sur laquelle est situé le château de Lipowiec. On relatif actuellement le dit chateau où il n'y avoit rien d'habitable qu'une toure fort haute qui servoit de prison, et où il falloit monter par des escaliers très difficiles, avec danger de se casser le cou ou les jambes. On y a déjà bâti des loges pour les prisonniers, et l'on est actuellement à bâtir une demeure pour les missionnaires, qui sera assez commode. L'officialité de Cracovie fournit pour cela les frais necessaires, et mr Zalewski continue tout doucement la fabrique, mais il ne tient pas fort exactement les registres; sur-quoi je l'ai fort exhorté, il se comporte au reste avec beaucoup de piété et d'exemplarité. Nous avons oté de là le frère Michel et nous avons donné à sa place à mr Zalewski un jeune frère seminariste nommé Casimir^{bb}, pour lui servir d'aide et de compagnon.

ANEKS VI

Archiwum Zgromadzenia Księży Misjonarzy na Stradomiu w Krakowie, b. n., Relationes visitatorum de statu provinciae, s. 110—111,

Relation de la visite faite au moins de Juin 1742:

De Cracovie j'ai été voir par ... de mr le Cardinal évêque de lieu de château de Lipowiec maison de correction pour les ecclésiastiques mr Zalewski qui conduit cette fabrique ne l'a pas beaucoup avancée depuis la dernière visite. Son Eminence se plaint de cette longueur, et mr Zalewski se plaint de son côté de ce qu'on ne fournit pas assez d'argent pour les ouvriers et pour les matériaux quoiqu'en soit il tient à présent beaucoup mieux ses comptes, et est en état de les rendre. Je pense que l'été prochain le bâtiment sera entièrement achevé, et que nos confrères pourront s'y loger. Il faudra dans ce cas donner encore un Prêtre à mr Zalewski, qui demeure jusqu'ici dans la cure de Babice avec le frère Casimir Drzewiecki que je lui ai donné pour compagnon après en avoir ôté le frere Antoine^{bb} qui s'y etoit mal comporté, n'aiant gueres soin du ménage.

ANEKS VII

Archiwum Zgromadzenia Księży Misjonarzy na Stradomiu w Krakowie, b. n., Relationes visitatorum de statu provinciae, s. 177.

Raport o domach, osobach i stanie prowincji po wizycie 1744 roku:

Le château de Lipowiec. Ce vieux château qu'on a destinée pour y faire une maison de correction pour les ecclésiastiques du diocèse de Cracovie est situé a dix lieues au dela de Cracovie pres de la frontiere de Silesie. On a commencé depuis quelques années à la rebatir pour y faire une maison de communauté. J'y ai été par ordre de mr le Cardl Lipski évêque de Cracovie, pour y voir avec mr Brzozowski ce qui y manquoit. Il faut encore dépenser mille ducats pour rendre cette maison habitable: ou l'on tient déjà en attendant quelques Pretres prisonniers dans un appartement qui est deja achevé. C'est mr Zalewski Pretre de notre Congregation qui en a soin depuis que mr Aumont l'y a placé, il demeure dans la cure de Babice, village situé au pié du château la quelle cure a été incorporée à notre Congregation par le defunt mgr Szaniawski évêque de Cracovie. Mr Zalewski a soin de la fabrique du château, et des prisonniers qui y sont. C'est un ancien pretre plein de pieté d'amour pour sa vocation et de zèle pour le salut des âmes. Notre frère Casimir Drzewiecki qui y demeure avec lui est un home laborieux et boumenages. Voila notre honoré Pere ce que j'avois à vous dire après avoir fini mes courses cette année. Tout ce que j'ai dit est conforme à la vérité et à ma conscience.

ANEKS VIII

Archiwum Zgromadzenia Księży Misjonarzy na Stradomiu w Krakowie; b. n., Relationes visitatorum de statu provinciae, s. 214—215.

Raport o domach po wizycie odbytej 1748 r.:

La maison de Lipowiec. Je suis allé de Cracovie voir le château de Lipowiec situé à 10 lieues de là. Le château depuis un temps immemorial sert de prison pour les Pretres que l'évêque y condamne. Feu monseigneur Szaniawski évêque de Cracovie, fondateur de plusieurs maisons, et insigne bienfaiteur de notre Congregation, aiant fondé à Stradom un séminaire interne pour notre jeunesse, à mis pour clause essentielle quelques Missionnaires se chargeroient du soin de Pretres condamnés à cette prison et feu mr Bonnet a accepté cette condition. Il est marqué dans le contract qu'il y demeureroit toujours trois ou quatre Missionnaires, et que celui qui en auroit la direction dependeroit du Superior de la maison de Stradom. Il y a plus de 12 ans que mr Zaleski ancien Pretre de la Congregation y demeure en qualité de prefect, comme il se plaignoit qu'a cause de sa foiblesse il ne pouvoit pas suffire à tout, je luy ai donné il y a environ 8 ans, un Fr. nommé Casimir Drzewiecki pour avoir soin du menage, la santé de mr Zaleski s'affoiblissant de plus il a fallu luy donner encoeur un autre compagnon qui fut en état de luy succéder dans cette fonction. J'y ai mis en consequence en 1746. Mr Martin Kelche, en-

forte qu'il y a trois personnes de la Congregation qui y demeure à présent. Comme ce château antique n'estoit plus habitable, et qu'il n'y avoit dedans qu'une tour ou l'on gardoit les prisonniers qui y estoient fort mal m^r Szaniawski avoit entrepris de la reformer, sa mort survenue bientost après ne luy a pas permis de l'exécuter. Le cardinal Lipski son successeur dans l'évêché de Cracovie a fait fournir à m^r Zaleski de temps en temps quelques petites sommes d'argent pour continuer ce bâtiment, mais il mourut aussy avant que le bâtiment fut achevé. Il a conféré aussy pour l'entretien des prisonniers un village détaché de la messe episcopale, qui raporte environ 800 flo. de revenu par an. Ce château est situé sur une montagne, au pié de laquelle il y a un village nommé Babice, dont la cure est incorporée aux missionnaires du lieu. Ils demeurent jusqu'à présent dans la maison du curé et ils sont obligés de monter souvent au château pour entretenir les prisonniers qui y sont détenus dans des chambres qu'on a déjà bati. Il y a auprès de l'Eglise un vicaire externe pour la deservir, m^rs Zaleski et Kelche l'aident à entendre les confessions, à precher et à catechiser. M^rg l'évêque d'aujourd'hui a été mecontent de ce qu'on a laissé échapper les Pretre prisonniers qu'on y detenoit, et a fait entendre que si les missionnaires vouloient renoncer à cet établissement, il y pourvoiroit autrement, m^r Zaleski lui a repoudu que les missionnaires estoient chargé du spirituel des prisonniers et de leur procurer du soulagement, mais non pas de garder les prisons, que d'ailleurs il n'étoit pas possible de pourvoir à la sureté des prisonniers jusqu'à ce que le château fut en état d'être habité par les missionnaires, selon le contract primitif, et enfin que si le Prelat vouloit tenir les missionnaires quittes de l'engagement prit pour la direction de cette maison de correction ils y renonceroient volontiers. Je suis sur cela de même avis que m^r Zaleski, car c'est une charge qui nous rend fort odieux au clergé, et pour laquelle il est très difficile de trouver des sujets. Mais je doute fort que le Prelat fasse cette proposition sérieusement. Ce qui rend cette maison nécessaire au diocèse de Cracovie, c'est la vaste étendue de ce diocèse qui comprend presque toute la haute Pologne, et qui contient plus de mille paroisses, qui sont très rament visitées à cause de leur grand nombre, cela fait que parmi un si grand nombre d'ecclésiastiques, il y en a qui se gâtent et qui par leur vie dereglée et scandaleuse méritent la prison. M^rg l'évêque de Cracovie se presse à achever le bâtiment du château après quoi il doit concerter avec nous le règlement de cette maison. On n'y tient gueres les exercices pratiques parmi nous à cause des infirmités de m^r Zaleski et du petit nombre de personnes qui y demeurent. Mais tous les trois missionnaires qui y sont, vivent fort exemplairement, et ont un fond de piété qui les fait respecter de tous. J'ay arrêté avec m^r Zaleski les comptes de sa recette et de sa dépense, depuis la dernière visite faite en 1744. La recette qui consiste pour la plus grande partie dans les revenus de la fait pendant ces 4 années 5740 fl. et 2 gr. La dépense pendant le même tems monte à 3444 fl. et 5 gr. Enforte qu'il luy reste par devers luy 2295 fl. et 27 gr.



Lipowiec - fragment okna II p.

ANEKS IX

Archiwum Zgromadzenia Księży Misjonarzy na Stradomiu w Krakowie, nr 1, *Visitationes congregationis missionis...* 1725—1837, s. 419:

Potrzeby dla zamku lipowieckiego, gdzie jest więzienie dla księży demerytów... na wizycie [1 V 1754] postawione: 1 — wieżę wewnątrz i po wierzchu reperować i kopułę na niej jaką ozdobną, krzyż żelazny, w głowie na wierzchu i dymnik ab oriente do widoku dać

2 — Komin od kuchni prościej, wyżej i ogromniej wywieść, gdyż ten szczupły jest i dużo krzywy, a tak do brania w się dymu i chędożenia bardzo trudny. Item komin piekarniany

3 — Dach do wieży lepiej przystosować, aby po murze wkoło na wewnętrzne ściany, podsiębitki i sklepy nie spływały fale. Rynnę w dachu inaczej akkomodować, gdyż z tej cała od wierzchu aż do dołu dużo się polewa ściana. A dobra by rzecz cały dach wewnętrzny podwieść rynną blaszaną z jednym z wierzchu aż do dołu kanałem, także blaszanym. W tymże dachu przy każdym kominie dla wychodzenia na chędożenie dać dymniki i dach sam lepiej by dachówką pokryć, a kominy wszystkie w które bardzo wieje, kapami murowanymi poprzykrywać

4 — Filary wszystkie ab extra dużo poszarpane wyprawić i sciałą strokturę zewnątrz naprawić i wybielić

5 — Kanaliki z loków infirmarii i od karceresów górnych w ścianie wydrążone, służyć nie mogą na zimę, bo się zmrożoną zasklepiąją materią, przez lato by służyły, ale z nich stek ku furcie wschodniej do zamku nieprzyjemny. Więc i te jak pierwaze dawne są loca, wymurować należało by formą, kanał extra wyprowadzić; 6 — Furtę przed wrotami (acz i te są złe) ad instar dawnej quondam na tym miejscu galerii, dla zatamowania wiatrów w cały zamek wpadających, z wrotami do wjazdu i drzwiami na wchodzenie, na dawnych od pomienionego antemurale fundamentach wymurować; 7 — Wewnątrz tego zamku wiele okien potrzebnych, okiennic, drzwi, w kominach i czelusiach żelaznych blach potrzeba. W refektarzu stolów, law z tablaturami przy ścianie, cyny na porcyjki, kuffów na piwo z tackami, nożów, obrusów, serwet, łyżek niemasz. W kuchni miedzi, garnków i garnców żelaznych, saganów, wilków i rożnów nie widać; 8 — Studnia na lokci 61 głęboka, od wierzchu z kamienia murowana, a dalej ze skały wykonana, potrzebuje na wierzchu okładki kamiennej i całej do wyprowadzania wody struktury z drzewa. Łańcuch, który tu jest na ciągnięcie wody, już się wcale nie zda, przy fabryce wyrobiony, innego grubszego a długiego na lokci nr 66 consequenter i wiader dębowych okowanych potrzeba; 9 — Bruk przed refektarzem etc bardzo prosty i ostry, drzyć będrze obuwia wiele a szewcy aż w Krakowie; 10 — W założonych pokojach pańskich dużo jest roboty. A gdyby można jeszcze przyczynić gdzie cubicula, gdyż się tu plebani dali z tym słyszeć, żeby sobie życzyli w bliskości rekolekcje odprawować dobrowolną na Lipowcu chcąc czynić pokutę, do którego końca ksiąg by potrzeba, ba i incarcerationi mało ksiąg mają, samych Medytacji X Wnykowskiego tylko jeden tomik na pół roku. Breviarza tylko pótota ect; 11 — Na dziedzińcu bruku, murów wkoło połową (gdyż już połowa



Lipowiec — fragmenty żelber gotyckich

jedna gotowa jest) nadłożyć, dachówką pokryć i furtę w murze lepszą niżeli jest dać potrzeba. Oficyny okien, pieców, kuchni jeszcze nie mają.

ANEKS X

Archiwum Kurii Metropolitalnej w Krakowie, wizyt. 55,

Protokół wizyty generalnej 2 dekanatów Skalskiego i Nowogórskiego... w r. 1783 odprawionej przez WIMX Stanisława Ptaszyńskiego; s. 524, Parafia Babice...

Kaplica jest w zamku lipowieckim, w której Msza święta co dzień dla księży inkarcowanych przez jednego z nich odprawuje się, jeżeli siedzą w karcerach na gankach kaplicy, ta wyreperowana jest od J. O. księcia Andrzeja Żaluskiego, biskupa krakowskiego, przez dwa piętra pokojów pałacowych wyniesiona, suffit gipsowy z ramami, posadzka drewniana, okien mniejszych taflowych trzy, wielkie jedno, w którym mensa drewniana na pozłocie pomalowana z cyfrą A i Z. Na mensie krzyż na globie świata wystawiony między ścianami okna pomalowanymi, lichtarze dwa o trzech ramionach posrebrzane. Z obu stron mensy szafy w mur wpuszczone z tablaturami czerwono malowanymi, na których wiszą festony snycerskiej roboty wyślacane, nad szafami z obu stron w górze herb Junosza z insygniami książęcymi i biskupimi, posrebrzanymi. Ta kaplica nie ma żadnych do mszy rekwiżytów, tylko pożyczone z kościoła babickiego.

ANEKS XI

Archiwum Kapituły Katedralnej w Krakowie, b. n.,

Lustracja klucza lipowieckiego ... 1789..., s. 2—32:

Zamek lipowiecki. Ten na górze wydatnej między lasiem dębowym i bukowym, z wieżą okrągłą i studnią w skale wykowaną, od dawnego czasu starożytną strukturą z kamienia białego murowany, wokoło dziedzińca murem wysokim szkarpami zmocniony, dachówką pokrytym obwieszony. Brama w dziedzińcu, ta od północy w murze z facjatą, rota podwójne fazowane, głowaczami nabijane, na zawiasach sześciu, na drąg wewnętrzny zamykane, przy którym kuna żelazna, skoble i klódka na łańcuszku. Za tymi po lewej ręce oficyna^{bd} murowana, do muru in circumferentia zamku i dziedzińca będącego tyłem przytknięta. Wchodząc do sieni drzwi z tarcie dobre w odrzwiach sosnowych na zawiasach hakach z klamrą i antabą, żelaznymi, podłogi nie masz^{be}, powala przez pół z tarcie sztukowana. Komin wielki od fundamentu nad dach wymurowany z kapą. Pod kominem kuchnia z cegły i kamienia murowana z piecykiem chlebowym^{bf}. Po prawej stronie izba pierwsza, drzwi do niej z tarcie, na zawiasach hakach, z zamkiem^{bs}, kluczem, klamką i antabą, żelaznymi. Podłoga zła^{bl}, powala z tarcie, piec o dwóch skrzyniach, z cegły murowany, wedle niego ławek dwie. Komin kapiasty, okna dwa o dwóch kwaterach, nie otwierane, kilka^{bj} szyb atłuczonych, w olów^{bk} oprawne, stolik z szufladą, na nogach prostych, stolarskiej roboty. Do komory drzwi z tarcie

stare, na zawiasach hakach, z zamkiem kluczem, klamrą i antabą, żelaznymi. Podłogi nie masz^{bl}, powala z tarcie, okna dwa, jedno mniejsze bez szyb^{bm}, drugie większe o dwóch kwaterach, szyby niektóre zle w olów^{bn} oprawne. Stół długi^{bo} na nogach krzyżowych. Ex opposito po lewej stronie druga izba. Drzwi do niej z tarcie dębowych na zawiasach haczykach, z zamkiem, kluczem, klamką i antabą, żelaznymi, podłogi nie masz^{bp}, powala z tarcie. Piec z kamieni murowany, komin kapiasty do wielkiego wyprowadzony. Okna dwa, tafelki w drzewo oprawne. Do komory drzwi na zawiasach hakach, z zamkiem, kluczem, klamką i antabą, żelaznymi, podłogi nie masz, powala z tarcie jak w izbie. Okno jedno zle, szyby w olów oprawne. Za tą izbą stajnia wrota do niej podwójne na zawiasach hakach, z rygłem, wrzeczadłem i klódka na łańcuszku. Powala z tarcie, słób jeden i drabina. Nad tą oficyną i stajnią dach jeden gontowy dobry, nad stajnią dymnik z listwami bez drzewiczek, w rogu oficyny furtka w dziedzińcu. Na wschód w murze do której wchody z dołu, daszkiem gontowym nadkryte, odrzwia w furcie dębowe, drzwi fazowane, głowaczami zbijane, na zawiasach hakach, z zamkiem dużym o dwóch ryglach, kluczem i rękojeścią żelazną do kolatania. Brama do zamku, ta od południa, przed nią ganek na czterech słupach dębowych pod daszkiem gontowym do muru przystawiony. Wrota w bramie w odrzwiach grubych dębowych na zawiasach sześciu i hakach, podwójne, fazowane, gwoździami zbijane, w których furtka zewnątrz z zasuwą żelazną, z zamkiem i kluczem, zaporą drewnianą do zamykania której klódka na łańcuszku, w bramie bruk z kamieni. Sklepienie z cegły, przy bramie po prawej stronie refektarz, drzwi do niego z tarcie, na zawiasach hakach, z zamkiem francuskim, kluczem, klamrą i antabą, żelaznymi, odrzwia ab extra futrowane z tablaturą gzymsowaną. Piec o dwóch skrzyniach, z kaflami zielonymi, w którym sprzed bramy palają, gdzie przed czeluszciami pierwsze drzewiczki z tarcie na zawiasach hakach, z zamkiem^{br} drugie w czeluszcach samych żelazne^{bs} na zawiasach z klamką. Refektarz sklepiony, podłoga z tarcie dobra. Stołów dwa z balów dębowych, na słupach takichże, ławy dębowe naokoło stołów, około muru. Lamperie z tarcie listwowanych. Okna dwa w ramach krzyżowych z kwaterami otwieranymi na zawiasach hakach z kołowrotkami żelaznymi, tafelki w olów oprawne, kraty w oknach żelazne. Z refektarza idąc do Kuchni sionka, drzwi z tarcie na zawiasach hakach, z zamkiem francuskim, kluczem, klamką i antabą. Odrzwia futrowane. Sklepienie dobre, podłoga stara zła. Okno jedno w ramach krzyżowych z kwaterami otwieranymi na zawiasach, z kołowrotkami, w oknie krata żelazna. Kuchnia, drzwi do niej dwoje, jedno z sionki wwyż wspomnianej, na zawiasach hakach, z zamkiem ordynaryjnym, drugie od dziedzińca małego z zamkiem francuskim, kluczem, klamką i antabą, żelaznymi. Komin od dołu u niego ankrów cztery, w górę pręty 2 żelazne ognisko z cegły murowane, na boku przy murze piecyków pięć. Bruk z kamieni. Sklepienia, okno jedno w ramach krzyżowych z zwykłym^{bt} okowem, krata w nim żelazna. Spiżarnia, drzwi do niej z kuchni na zawiasach hakach z zamkiem francuskim, kluczem, klamką i antabą. Sklepienia, podłoga z tarcie stara. Okna dwa w ramach krzyżowych z kwaterami otwieranymi, kraty żelazne. Wyszędłszy z kuchni na dziedzińcu mały wpośród zamku samego będący za spiżarnią

studnia, w skałę wykuta od wierzchu cegłą ocembrowana, wchodząc do studni drzwi z dziedzińca na zawiasach hakach, z zamkiem francuskim, kluczem, klamką^{ba} i antabą, żelaznymi, nad studnią obłożenie z balów dębowych, gdzie wieka dwa do przykrywania, na zawiasach, hakach, z antabą jedną żelazną. Studni tej głębokości łokci no 110. Wiadra przy niej dębowe dwa z obręczami pięciami i obłakami żelaznymi. Łańcuch w ogień 860. Koło do ciągnięcia dębowe z korbą i czopem, żelaznymi. Wał dębowy, na nim obręczy żelaznych cztery, czopów dwa. Koło paleczne szpernalami zbijana, na cewiu obręczy dwie, koło zaś pod łańcuchem gwoździami nabijane. Walnica na sześciu słupach i przyciesiach dębowych, posadzka z kamieni. Sklepienie z cegły, okno jedno o dwóch kwaterach^{bw}, jedna otwierana, tafelki w olów oprawne. Krata żelazna. Od studni na hoku sionka, drzwi do niej na zawiasach hakach, z zamkiem, kluczem, klamką i antabą żelaznymi. Sklepienia, bruk z kamieni, okno jedno o dwóch kwaterach. Krata żelazna. Z tej sionki kloaka, drzwi na zawiasach, z zamkiem ordynaryjnym dalej zapierzenie z tarcie, komórek dwie, do których drzwi na zawiasach hakach, z klamkami, na klucz zamykanymi, podłoga i pułap z tarcie, okno jedno o dwóch kwaterach z kratą żelazną. Wyszedszy od studni na końcu dziedzińca wozownia, sklepienia między filarami murowanymi, Ex opposito studni na drugiej stronie dziedzińca piekarnia, przed tą sionką, do której drzwi z dziedzińca na zawiasach, hakach z zamkiem^{by} francuskim, kluczem, klamką i antabą, żelaznymi. Bruk kamienny, sklepienia, okno^{bz} jedno o jednej kwaterze, tafelki w olów oprawne, w oknie dwa pręty żelazne. Do pieca piekarskiego pod czelusiami drzewiczki dwie, żelazne, na zawiasach hakach, z dwiema wrzeciędzami i haczykami, drugie w czelusiach mniejsze także żelazne na zawiasach z klamką. Z sionki do izby piekarskiej drzwi na zawiasach hakach z zamkiem francuskim, kluczem, klamką^{ca} i antabą. Izba ta sklepienia, podłoga z tarcie dobra, okna dwa z zwykłym okowem^{cb} tafelki w olów oprawne, kraty żelazne, piec z kafli zielonych, pod nim piekarski z cegły murowany, do którego blacha żelazna z klamką do zamykania. Naprzeciwko kuchni z drugiej strony skarbiec, drzwi do niego z dziedzińca na zawiasach hakach, z zamkiem francuskim, kluczem, klamką i antabą. Podłoga z tarcie stara. Sklepienie na filarze w środku będącym, wsparte, nad którym kaplica, okienka dwa w ramach krzyżowych, kwatery otwierane z zwykłym okowem, kraty żelazne. Za skarbcem^{cc} sionka i piwnica, do sionki z dziedzińca drzwi na zawiasach hakach z zamkiem, kluczem, klamką i antabą. Sklepienia, bruk z kamieni. Okno jedno, tafelki w olów oprawne, w oknie dwa pręty żelazne, naprzeciwko drzwi balasy z tarcie nad schodami, schody dębowe o dwunastu stopniach. Za schodami do piwnicy drzwi z tarcie na zawiasach hakach, z zamkiem francuskim, kluczem i antabą. Sklepienie dobre. Okno jedno z kratkami podwójnymi, przy pod bramą stancja mała sklepienia, drzwi do niej na zawiasach hakach, z zamkiem, kluczem, klamką i antabą. Piec z kafli zielonych, kominek szafiasty, z którego w piecu palają. Podłoga z tarcie, okno jedno o dwóch kwaterach, jedna otwierana, z kratą żelazną. Środkiem zamku jest w ziemi kanał murowany, zaczyna się w dziedzińcu, a ciągnie za zamek w las, na końcu którego krata żelazna. Przy bramie po lewej ręce ex opposito refektarza

wejście na górę do zamku, gdzie drzwi futrowane z tablaturą. Drzwi z tarcie na zawiasach hakach, z zamkiem francuskim, kluczem, klamką kręconą, antabką, wrzeciędzami i skoblami żelaznymi. Za tymi drzwiami przy schodach na górę piwnica, drzwi do niej dwoje z tarcie, pierwsze przed schodami, nad którymi balasiki drewniane, drugie za schodami, oboje na zawiasach, z zamkami, kluczami, wrzeciędzami, skoblami żelaznymi. W piwnicy okno jedno z kratą żelazną. Przy tej piwniczka mała ciemna pod schodami górnymi, drzwi do niej na zawiasach z zamkiem francuskim. Naprzeciwko schodów do piwnicy okno jedno w dziedzińcu, kwatery otwierane w ramach krzyżowych. Szyby w olów oprawione, krata żelazna. Od drzwi na pierwsze piętro są po prawej ręce kręte idące schody dębowe o stopniach 25, gdzie okno w dziedzińcu. Ramy krzyżowe, z kwaterami^{cd} otwieranymi na zawiasach hakach, z kołowrotkami żelaznymi, krata w oknie żelazna, od tegoż okna wprost korytarzem małym bramka, od której zaraz po prawej stronie pokój pierwszy, drzwi do niego dębowe na zawiasach hakach, z zamkiem dużym francuskim, kluczem, klamką, antabą, wrzeciędzami i skoblami żelaznymi. Sklepienia, podłoga z tarcie, okno jedno w ramach krzyżowych z kwaterami otwieranymi na zawiasach, z kołowrotkami żelaznymi, tafelki w olów oprawne, w którym dwie szyby z herbami księcia Żaluskiego, okienniczek wewnątrz cztery na zawiasach z haczykami, krata żelazna. Pokój drugi, drzwi podwójne dębowe z tablaturą, na zawiasach esistych, z galkami dwiema, zasuwkami, zamkiem, kluczem i klamką, żelaznymi, podłoga z tarcie, okna dwa w ramach krzyżowych, kwatery otwierane z okowem zwyczajnym, tafelki w olów oprawione, z których cztery z herbami księcia Żaluskiego, okienniczek (jak pierwsze) osiem, kraty żelazne. Piec o dwóch skrzyniach z kafli zielonych, kominek szafiasty, przed którym drzewiczki drewniane, na zawiasach hakach, z klamką i antabą żelaznymi, drugie w czelusiach żelazne także na zawiasach z klamką. Z tego pokoju garderobka, do niej drzwi dębowe na zawiasach esistych z zamkiem francuskim, kluczem, klamką i galką okrągłą żelazną. Podłoga z tarcie. Sklepienia. Okno jedno podwójne w ramach dębowych z kwaterami ośmiu, otwieranymi, na zawiasach, z kołowrotkami, tafelki w olów oprawne, krata żelazna. Okienniczek zewnątrz cztery, na zawiasach, z haczykami. Garderobka druga, drzwi z tarcie na zawiasach esistych z zamkiem francuskim, kluczem, klamką i galką. Sklepienia, podłoga z tarcie. Pieca niemasz tylko fundament murowany z kominkiem szafiastym przy którym blacha żelazna na zawiasach z klamką. Z tej garderobki na korytarz drzwi na zawiasach esistych, z zamkiem francuskim, klamką i galką. Nad drzwiami okienko owalne, z tafelek ośmiu w olów oprawionych z dwiema na krzyż prętami żelaznymi. Korytarz w którym po lewej ręce okien pięć w mały dziedzińiec, wszystkie w ramach krzyżowych dębowych o dwóch kwaterach otwieranych, tafelki w olów oprawne z kratami żelaznymi. Ten korytarz sklepienia. Po prawej stronie stancji cztery, te jedna koło drugiej, do każdej z osobna drzwi na zawiasach esistych, z zamkami francuskimi, kluczami i galkami żelaznymi. Piec w każdej z kafli zielonych, do których z korytarza drzewiczki żelazne na zawiasach, z klamkami. Wszystkie sklepienia, podłogi z tarcie. Okno w każdej jedno w ramach krzyżowych dębowych, z kratami

otwieranymi, na zawiasach z kołowrotkami, okiennicami zewnątrz i kratami żelaznymi, tafelki w olów oprawne, z których dwie z herbem księcia Żaluskiego. W trzeciej stacji okno dubeltowe^{ef} w czwartej alkieryz pieca, do którego drzwi z stacji jedne, na korytarz wychodzące drugie, oboje z tarcie z tablaturami na zawiasach esistych i zamkiem francuskim, kluczem, klamką i galką. W alkieryz sklepienie, podłoga z tarcie, okno jedno w ramach krzyżowych z kwaterami otwieranymi, tafelki w olów oprawne, krata żelazna. W końcu tych stacji kloaka, do której w sionce z korytarza drzwi^{eg} na zawiasach hakach, z zamkiem^{eh} francuskim, klamką^{ei} i antabą, za tymi drzwiami przepierzenia dwoje, do których drzwiczki na zawiasach z klamkami^{ej}, powala i podłoga z tarcie. Okienka dwa w murze, w jednym szyby graniaste w olów oprawne, drugie bez szkła. Ex opposito stacji czwartej korytarz poboczny karceresowy, drzwi pierwsze dębowe ordynaryjne, zewnątrz blachami żelaznymi obite, na zawiasach hakach trzech, z wrzeczadkami dwiema i klódkami, w tychże drzwiach okienko okute na zawiasach, które w poprzek wrzeczadz grubo zamyka, drzwi drugie dębowe w tablaturę, na zawiasach hakach, z zamkiem francuskim, kluczem^{ek}, klamką, antabą, wrzeczadzem i skobami żelaznymi. Przy drzwiach w korytarzu piec^{el} o trzech skrzyniach z kaffi niebieskich, zły. W nim niepalają i czelusię zamurwane. Okna dwa, jedno^{em} mniejsze na dziedziniec będące w przód zamku, drugie^{en} większe w rogu korytarza na zachód, obydwa o ramach krzyżowych, dołem dwie kwatery otwierane, tafelki w olów oprawne, kraty żelazne, sklepiony, podłoga z tarcie. Na tym korytarzu ołtarzyk^{eo}, w którym obraz malowany Matki Najświętszej^{ep}. Zegar ścienny z herbem księcia imci Żaluskiego, w futerales drewnianym malowanym, z godzinami, kwadransami i excytarzem. W tym korytarzyku na północ karceresów pięć, wszystkie sklepione, podłogi z tarcie, do każdego z osobna drzwi dębowe blachami żelaznymi zewnątrz obite, na trzech zawiasach i hakach wewnątrz z wrzeczadzami trzema^{er}. W tychże drzwiach okienka okute na zawiasach, z dwiema wrzeczadzami do zamykania. W trzech karceresach po jednym oknie z kwaterami dwiema^{es}, otwieranymi, w czwartym karceresie okna dwa^{et}. We wszystkich kraty żelazne, w tymże piec kafflowy zielony, do którego z korytarza w czelusiach blacha żelazna, na zawiasach, z klamką^{eu}, w każdym z tych w karceresie ryły kamienne przez mur do miejsca sekretnego. Na drugiej stronie korytarza ku kaplicy karceres piąty niedawno rozprzeżreniony. Sklepiony, drzwi do niego z korytarza dębowe, grube na zawiasach hakach, z zamkiem francuskim, kluczem^{ev}, klamką i antabą okrągłą. Okno jedno w dziedziniec, w ramach krzyżowych z kwaterami otwieranymi, kratą żelazną, podłoga z tarcie, drugie drzwi do kaplicy dębowe grube na zawiasach i hakach trzech zewnątrz na krzyż i w poprzek prętami żelaznymi obite. Zewnątrz od kaplicy z wrzeczadzami dwiema i klódkami. W tych drzwiach u góry krata gruba żelazna^{ew}. Obok karceresów tych jest kaplica, w tej ołtarz różnymi kolorami ozdobiony, nad nim wyobrażenie Pana Jezusa snycerskiej roboty i inna rzeźba malowana i złocona. Mensa drewniana z portatylem, antepedium stolarskiej roboty, puklat z cyfrą księcia imci Żaluskiego, czerwono malowane, gradusy drewniane dwa. Lichtarzy drew-

nisnych dwa z postumentami snycerskiej roboty posrebrzane, przy ołtarzu po obydwóch stronach framugi listwami malowanymi i złoconymi ozdobione, na dole z szufladkami ośmią na aparaty, u każdej antabki dwie żelazne, ze środka z szufladkami zewnęstą, nad tymi framugami insygnia księcia imci Żaluskiego. Nad ołtarzem okno duże podwójne w ramach krzyżowych o dwunastu kwaterach otwieranych na zawiasach, z kołowrotkami żelaznymi, w środku krata żelazna, tafelki półkwadratowe, w olów oprawne, dwie z herbami. Drugie okno ex opposito ku dziedziniecowi w takichże ramach, czterema kwaterami otwieranymi, kratą żelazną. Nad tymże oknem w górze okna dwa z kwaterami otwieranymi, tafelki podobnie w olów oprawne. Na murze obraz wiszący Najświętszej Matki Częstochowskiej, w ramach pozłacanych. Kamień czarny marmurowy z napisem: Castrum hoc pervetustum ad spiritus et fervoris ecclesiastici renovationem Constantinus Felicianus Szaniawski episcopus Cracoviensis elegit, et destinavit. Andreas Stanislaus Żaluski episcopus Cracoviensis saluberrimis legibus provida securitate munivit erecta pro faciendis sacris et ede commoda pro se et suis successoribus habitatione amplificavit. Opus plurimorum annorum et imperisarum perfecit MDCCLVIII. W tejże kaplicy podłoga z tarcie. Sufit z gipsu gzymosowany, w górze około trzech ścian tej kaplicy pod sufitem ganek piękny z balasikami z tarcie malowanymi, na który ganek z karceresów wyższych (o których niżej) na drugim piętrze będących, są drzwi, przez które incarcerationati Mszy świętej słuchać mogą. Wychodząc z kaplicy sionka, drzwi do niej z tarcie na zawiasach esistych, z zamkiem francuskim, kluczem, klamką i antabką. Okno jedno w ramach krzyżowych z czterema kwaterami otwieranymi, tafelki w olów oprawne, krata żelazna. Ex opposito infirmaria, drzwi dębowe na zawiasach hakach, z zamkiem francuskim, kluczem, antabką, haczykiem. Sklepiona, podłoga z tarcie. Okna dwa, jedno ku zachodowi, o dwóch kwaterach otwieranych z kratą żelazną, tafelki w olów oprawne, drugie^{ez} do kaplicy, wierzchem okrągłe z kratą jak pierwsze. Wychodząc z sionki przed infirmarią będącej drzwi z tarcie na zawiasach hakach, z zamkiem francuskim, kluczem, klamką i antabką, żelaznymi. Od tych drzwi idąc w prawą stronę schody na drugie piętro, pierwsze o stopniach piętnastu, gdzie przy wejściu okno ku zachodowi z kratą, kwaterami czterema otwieranymi^{ea}, tafelki w olów oprawne. Idąc dalej schody drugie o stopniach dziesięciu przy których okno pierwszemu podobne ku południowi, drugie takż na zachód. Ex opposito tego okna po prawej ręce przy schodach Kawiarnia, drzwi do niej z tarcie z tablaturą, na zawiasach esistych, z zamkiem francuskim, kluczem, klamką i antabą. Sklepiona, podłoga z tarcie, komin kapiasty obszerny z blachą żelazną. Okno jedno nad bramą wielką, w ramach krzyżowych z kwaterami czterema otwieranymi, z kratą żelazną. Izba dla służących, drzwi do niej na zawiasach hakach, z zamkiem francuskim, kluczem, klamką i antabą okrągłą, żelaznymi. Podłoga i podsiębitka z tarcie, piec z kaffi zielonych, o trzech skrzyniach, komin kapiasty gzymosowany, z blachą żelazną, okna dwa w ramach dębowych, o czterech kwaterach otwieranych, tafelki w olów oprawne, kraty żelazne. Sionka do której z izby drzwi na zawiasach hakach z zamkiem ordynaryjnym, kluczem i antabą. Podłoga i powala z tarcie, okno jedno z kratą żelazną, o dwóch kwa-

terach otwieranych, szyby w olów oprawne. Wychodząc z sionki przedpokój. Do niego drzwi na zawiasach esistych z zamkiem francuskim, kluczem, klamką i antabką, z boku wychodząc na korytarz drugiego piętra, drugie drzwi na zawiasach esistych trzech z zamkiem francuskim, kluczem, klamką i antabką. Na korytarzu okna dwa w dziedziniec mały, o czterech kwaterach otwieranych na zawiasach, z kołowrotkami, tafelki w olów oprawne. Ten korytarz sklepiony, podłoga z tarcie. W przedpokoju okna trzy w ramach krzyżowych, każde o czterech kwaterach otwierane, tafelki w olów oprawne. Z przedpokoju pokój pierwszy, do którego drzwi podwójne szklane, na zawiasach esistych, z klamką, antabką i zasuwkami dwiema żelaznymi, podłoga^{dh} i podsiębitka z tarcie, okna^{de} dwa, pierwszym podobne, w każdym po dwie szyby z herbami. Piec z kafli zielonych na fundamencie murowanym, w którym z przedpokoju pali się. W rogu tego pokoju na ganek małe drzwi z tarcie na zawiasach hakach, z zamkiem francuskim, kluczem, klamką i antabką. Prosto idąc pokój drugi, drzwi podwójne jak do pierwszego pokoju, podłoga, podsiębitka, piec, okna także, kominek piękną robotą. W tym pokoju alkowa, w niej okno jedno, podłoga, podsiębitka kominek jak wyżej. Z tej alkowy wychodząc korytarzyk mały, drzwi z tarcie w tablaturę, na zawiasach esistych, z zamkiem francuskim, kluczem, klamką i antabką. Ex opposito są blisko drzwi drugie na ganek mały^{dd} (który jest w dziedziniec na legarach pod daszkiem, balasikami z tarcie, obwiedziony) na zawiasach hakach, z zamkiem zepentym, kluczem^{de}, klamką i antabką. Na korytarzyku podłoga i podsiębitka z tarcie, okno jedno w dziedziniec z kwaterami otwieranymi, szyby w olów. Z korytarzyka po prawej stronie pokojiki dwa, do pierwszego drzwi z tarcie w tablaturę, na zawiasach esistych, zamkiem francuskim, kluczem, klamką i antabką, podłoga i podsiębitka z tarcie, okno jedno z kwaterami otwieranymi, szyby w olów, do drugiego na boku drzwi, okno^{di}, podłoga i podsiębitka jak w pierwszym. Piec z kafli zielonkowatych. Za tymi pokojkami kłosa, drzwi z tarcie na zawiasach hakach, z klamką^{de} i antabką, podłoga i podsiębitka z tarcie, okno jedno o dwóch kwaterach, jednej otwieranej, tafelki w olów oprawne. W końcu korytarzyka okno jedno z kwaterami otwieranymi, tafelkami w olów po lewej stronie tego korytarzyka sionka mała środkiem między dwoma karceresami, do której drzwi, na zawiasach hakach, z zamkiem francuskim kluczem i antabką wiszącą. Nad drzwiami okienko, w którym trzy pręty żelazne. Z sionki wychodząc na ganek w górze kaplicy po trzech stronach będący, są także drzwi na zawiasach hakach, z zamkiem francuskim, kluczem i klamką^{dh}. Po bokach tych drzwi i sionki karceresy dwa, drzwi do każdego jednakowe z ganku od kaplicy otwierane dębowe, na zawiasach trzech i hakach, zewnątrz poprzek i na krzyż prętami żelaznymi okute z dwiema wrzeciędzami do zamykania, we drzwiach u góry kraty żelazne grube nitowane, przez które incarcerati mogą słuchać Mszy świętej w kaplicy. Karceresa sklepione, podłogi z tarcie, w każdym okienka dwa, jedno dla widoku o czterech szybach i prętach żelaznych dwóch na krzyż wmurowanych, drugie mniejsze do podawania jadła, tamże stolce w framugach muru. Ex opposito tych karceresów na drugiej stronie ganku karceresów trzy, które ze wszystkim

podobne pierwszym i z takimże zamknięciem, prócz, że w średnim okienku niemasz, w drugim zaś przy okienku, którym się jeść podaje są drzewiczki dębowe małe okute na zawiasach hakach, z wrzeciędzami, skoblami i haczykiem, żelaznymi, także u dołu pod sedesem drzewiczki takież. W tyle przed oknami tych karceresów sionka mała, do której wchód dwojaki, jeden z dołu od infirmarii po wschodach kręto idących o stopniach 24, drugi z korytarza do drugiego piętra. Drzwi do tej sionki na zawiasach hakach z zamkiem francuskim, kluczem, klamką i antabką, żelaznymi. Okno jedno z kwaterami czterema otwieranymi, tafelki w olów oprawne^{di}. Ex opposito tej sionki schody na strych, przy których okno takie jak w sionce, w środku wschodów między murem, drzwi na zawiasach hakach, z zamkiem^{di} francuskim, kluczem i antabką, żelaznymi. Wieża, ta w środku zamku z kamienia białego murowana, okrągła gontem pobita, na której dachu galka miedziana i wietrznik blaszany, spod strychu drzwi do wieży dębowe grube na zawiasach hakach, z wrzeciędzami dwiema i skoblami, żelaznymi. Od tych drzwi w środku wieży turma, której głębokość na łokci 30. W górę na wieży schody z forsztów dębowych, kręcono dawane. W wieży karceresów dwa, do pierwszego spod strychu schodów 26. Drzwi dębowe grube na zawiasach hakach, prętami dwiema żelaznymi ściągnięte, z wrzeciędzami i skoblami. Odrzwia kamienne, okno jedno, w nim dwa pręty żelazne, do drugiego od pierwszego jest stopniów także 26. Drzwi dębowe na zawiasach hakach, bez zamknięcia w oknie pręt jeden żelazny. Nad zamkiem dach gotowy^{dk} dobry i rynny nie najgorsze. Na dole popod oknami wedle zamku jest ogródek mały, po jednej stronie, od wschodu słońca, od dziedzińca dużego murem obwiedziony, do którego drzwi głowaczami nabijane, na zawiasach hakach, z wrzeciędzami i skoblami. W tym ogródku jest drzewa jabłkowego czworo, morwowe jedno. Po drugiej stronie od zachodu ogródek drugi pusty, bez drzewiny. Wrota z tarcie pojedyncze na biegunach z wrzeciędzami i skoblami żelaznymi.

ANEKS XII

AGAD w Warszawie, ASK Dz XLVI rkps 60, k. 36—37,

list wixytatora J. Kuszewskiego, dat. z Lipowca 19 Tbris 1789:

Co drugiego punktu, przez Szaniawskiego, biskupa krakowskiego na incarceratio księży destinowany jest zamek lipowiecki i ten tym końcem zreperowany. Erekcję tego carceresu załączamy (którą po resolucji komisji chciej WPDobr. z łaski swojej odesłać nam nazad, gdyż ją in originali przesyłamy, bo tak prędko kopii sporządzić nie można było). W tej erekcji gruntu i lasu było tego zamku na fundusz incarceratów oddano. Lecz, że to nie było dostatecznym funduszem biskupi oznaczyli z prowentów lipowieckich dla każdego incarcerata po zł. 3 na tydzień i na koszule płótno. Ten zwyczaj dotąd utrzymywany. Czyli sechce komisja dla nich fundusz ten zatrzymywać, czyli też mają być oddani kapitule racz WPDobr. rezolucję komisji wyjednać. Moim zdaniem kapituła krakowska ma aż nadto znaczne fundusze, może bez-

piecznie trzymać sobie tych więźniów, wszak ci to do duchowieństwa poprawa złych księży. — I względem zamku kwestia, bo szkoda by tak dużego gmachu na kilku księży obracać. Dawniej w tym miejscu była rezydencja biskupów. A wreszcie mogą go sobie i trzymać bo utrzymanie i reparacja jego kosztowałaby dużo skarb, a użytku nie widzę, chyba go na magazyn obrócić.

Dopiski kredką ponad tekstem: *nie masz rozwalony, b dopiero ma być, c te dopiero reformują, pulap jest (?) nowy, pieca nie masz ani okien, tylko okiennice zasuwane, d jest całe zła, e z okiennicami dwiema, f nowe, ale ściany, ledwie ten wszystek budynek poprawy potrzebuje, g nowe z wrzeczadzem, h jedno, i drewniana, j i zamkiem bez klucza, k złe, l zły, m przy ścianie, n z wrzeczadzem, podłoga drewniana, przy tej komorze pobok jest drewniana komórka, przegrodzona dylem, drzwi do niej na biegunach z wrzeczadzem, do sionki drzwi na biegunach, p z wrzeczadzem, q nowy z poręczem, do sionki drzwi na biegunach, r z wrzeczadzem, s niezły, t z wrzeczadzem, u małe, v jedno szklane, w wolów, x podłoga drewniana, pulap niezły, y przy tym budynku po lewej stronie są stojnie dwie porządne, dwie pod jednym dachem nowym, w jednej ślób z drabiną dobry, drzwi na biegunach dwoje, w jednych wrzeczadz, w końcu tych stajen jest wozownia mała, aa dwie, w jednym drzwi jedne (?) duże a drugie zabite, ab są wschody nowe na, ac do niej, ad antabą, ae kominek murywany, pulap dobry, podłoga stara, af które są ..., ag do której po prawej ręce w bramie samej drzwi na biegunach, w nie: okienko z kratą, ah (2)? ai drzwi do niej na zawiasach, okienko z kratą, aj do niej drzwi na zawiasach, ak okno z kratą, al do której drzwi na zawiasach, am okno z okiennicami, komin murywany, an na zawiasach, ao do niego, ap na zawiasach, ar niemasz, drzwi do niej na zawiasach, kominek w murze, pulap niezły, as drzwi do niej na zawiasach, at z kaplicy idąc nazad do pierwszej sieni są drzwi na zawiasach do sieni przed stołową izbą, tam jest okno jedno, au bez blon z okiennicami, av wkoło, aw w komnacie kominek, az komórka..., ba na piętro, z którego jest ganek, ab [Drzewiecki] bc [Kasprzycki] bd dług. l. 10, wys. l. 4 dach zły na l. 24, dołem l. 27, be jest, bf do niej drzwi na zawiasach, bg złym, bi dobre, bj 2, bk drewno, bl jest, bm z szybami, bn drewno, bo piec mały z kaffi, bp jest, br niemasz, bs niemasz, bt szyb 2 brak, bu niemasz, bv 4 szyb brak, bw niemasz, bx niemasz, cy niemasz, cz brak szyb 3, cc w ten, cd szyb 3 w olów, ce 3, cf okna sprawienie, cg bez kwarery, ch bez zamka, ci niemasz, cj brak, ck bez, cl który przedstawiono, cm szyb 5 wybitych, cn złe, reperują, co niemasz, cp niema, cq brakuje pierwszego, cs których kwater brakuje, ct bez szyb, cu jest zły, nowego postawić, cv bez, cw W wizytacji z r. 1788 (WAP Kr.) tekst w tym miejscu jest szerszy, w cytowanym opisie brak: K a r c e r a s z ó s t y, do którego z kaplicy drzwi podobnie ze wszystkim jak u pierwszego, immediate opisznego. Okno jedno na zachód z kwatarami otwieranymi, ca szyb brak, da szyb 6, db zepsuta, dc szyb 6, dd nowy ganek, de bez, df szyb 7, dg bez, dh bez, di szyb 4, dj bez, dk reparacja dachu.

LIPOWIEC, UN CHÂTEAU ÉPISCOPAL ET UNE MAISON DE CORRECTION POUR DES PRÊTRES

R é s u m é

Le château de Lipowiec est situé sur une colline élevée, sur l'ancienne route prussienne menant de Cracovie en Silésie, dans le district de Chrzanów.

Le présent essai monographique est basé sur la documentation scientifique du château préparée par l'auteur pour des buts de conservation.

Dans son introduction, l'auteur présente les études les plus importantes qui existent sur le château.

Après une brève description de son objet, il trace un aperçu d'analyse historique qui forme la partie principale de l'étude.

De deux versions en présence concernant la manière dont les évêques de Cracovie avaient pris possession de Lipowiec l'auteur choisit celle qui considère le duc Boleslas le Pudique comme le bienfaiteur de l'évêché. Il rejette l'autre version, en se basant surtout sur la méthode onomastique.

Le château de Lipowiec, en possession des évêques de Cracovie depuis le milieu du XIII^e s., est transformé d'un châtelet en bois en une forteresse en briques au temps de l'évêque Jan Muskata (1295—1306). Déjà à cette époque, il devait couvrir un terrain pareil à celui d'aujourd'hui et se diviser en deux parties: le château proprement dit et le faubourg du château. Le donjon provient certainement de cette époque. Ce fut probablement le roi Casimir le Grand qui éleva le château au rang d'une châtellenie épiscopale, laquelle se transforma avec le temps en une starostie. Des cartouches d'armoiries conservés dans les murailles du château et appartenant à deux évêques successifs du XV^e s.: Wojciech Jastrzębiec et Zbigniew Oleśnicki, font deviner leur part dans l'agrandissement du château. Quant à la nécessité de réparer la structure du château, elle pouvait résulter de l'attaque du duc Jan de Opava qui envahit la châtellenie de Lipowiec avant 1391, et éventuellement des dégâts causés par les hordes de Zygmunt Korybut. Ce fut sans doute l'évêque Wojciech qui édifia la chapelle primitive dans l'angle ouest du château. Ce qui l'indique ce sont des restes de céramique des environs de 1400 qu'on employa pour aplanir le terrain, ainsi que les nervures de voûte conservées, au profil caractéristique pour le 1-er quart du XV^e s. Le château fort médiéval — avec quelques petites retouches, effectuées p. ex. au milieu du XVI^e s. par l'évêque Andrzej Zehrzydowski et après 1630 par l'évêque Jan Zadzik — s'est conservé jusqu'au milieu du XVII^e s. Une description du château de 1645 nous permet d'en reconstruire l'aspect avec précision. Le château proprement dit, c'est-à-dire la cour, situé sur la colline, était entouré de courtines en pierres. A l'intérieur il y avait le donjon, une citerne, et à gauche, les logis; à droite, hors la citerne, il n'y avait que la cuisine. Au pied du château se trouvait son faubourg entouré sans doute de lices et fermé par une porte de barrière; de là, on montait sans doute par une rampe crénelée, ensuite par un pont-levis au-dessus du fossé jusqu'à la herse placée entre deux tours flanquantes. Sur les courtines il y avait un hourds en bois.

Dans les années 1655—1657 le château était occupé par les Suédois qui le brûlèrent en le quittant. Il demeura ruiné jusqu'aux années 1720—30, quand l'évêque Felicjan Szaniawski entreprit sa reconstruction. Le château fut transformé d'une résidence épiscopale en une maison de correction pour des prêtres, dont on confia la direction aux Prêtres de la Mission. Dès le début, une chartre y avait fonctionné, et au XVII^e s. le château était déjà une prison régulière. Les travaux de construction au XVIII^e s. furent poursuivis par M. Mikolaj Augustynowicz et par M. Teodor Zaleski. On termina la construction en 1748. L'édifice était alors entouré de tous côtés par une petite cour irrégulière, les cellules de la prison étaient groupées aux I^{er} et II^e étages de l'aile ouest et coupées à un endroit par une chapelle. Les ailes est et sud contenaient les chambres d'hôtes et les chambres de l'évêque. En 1789 les biens épiscopaux furent confisqués au profit du Trésor de l'État. Vers 1800 le bâtiment du château brûla, et depuis il subissait une destruction progressive. S'étant d'abord trouvé au XIX^e s. entre les mains d'un particulier, il entra en possession de l'État.

A la fin de son étude l'auteur présente la chronologie des événements à Lipowice et de ses administrateurs successifs. Enfin une partie considérable de son travail est constituée par les annexes, où se trouvent entre autres citées les visitations du château et la correspondance du visitateur-missionnaire concernant ce château.

Ks. MICHAŁ CHORZEPA C. M.

GORZKIE ŻAŁE, ICH GENEZA I ROZWÓJ HISTORYCZNY

Nie ma dotychczas w literaturze polskiej publikacji, która by wyczerpująco ujmowała historię *Gorzkich Żalów*. Wiadomości o tym nabożeństwie można czerpać wyłącznie z artykułów, nie zawsze krytycznie i źródłowo opracowanych, zamieszczanych w encyklopediach. Przystępując do opracowania niniejszej rozprawki postanowiłem wykazać i uzasadnić pobudki, okoliczności i warunki w jakich powstało i rozwinęło się to rzewne polskie nabożeństwo.

Praca niniejsza dzieli się na sześć zasadniczych części.

W pierwszej omówiłem związek nabożeństw paraliturgicznych z liturgicznymi oraz stopniowe wnikanie języka ludowego do liturgii, tolerowane przez niepamiętny zwyczaj oraz ustawodawstwo synodalne naszego kraju. Główną rolę odegrał tutaj śpiew.

W drugiej — uwzględniłem trzy ważniejsze czynniki wpływające na powstanie *Gorzkich Żalów*, a mianowicie: pieśni o Męce Pańskiej, misteria średniowieczne i dialogi pasyjne oraz układ jutrzni brewiarzowej. Szerzej omówiłem misteria, gdyż były one szeroko rozpowszechnione w naszym kraju, przez co wielce przyczyniły się do powstania *Gorzkich Żalów*.

W trzeciej — przedstawiłem pobudki i okoliczności zaprowadzenia tego nabożeństwa. Najpierw zwróciłem uwagę na dziełka o Męce Pańskiej wydawane pt.: *Snopek Miry*, ponieważ z nich zaczerpnięto całkowicie tytuł do pierwszego wydania *Gorzkich Żalów* co się zresztą przyjęło i w następnych. Celem naświetlenia tła historycznego powstania *Gorzkich Żalów*, nawiązałem do Bractwa Św. Rocha istniejącego przy kościele Św. Krzyża w Warszawie, z którym łączy się ściśle zaprowadzenie tego nabożeństwa. W tej części uwzględniłem także tłumaczenia *Gorzkich Żalów* na inne języki.